DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102. Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, środa 12 kwietnia 1933 Nr. 85

Odpowiedź francuska

na projekt Mussolini — Mac Donald

broni traktatów i Ligi Narodów

Paryż, 11. 4. (Pat). Przyjęta na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów **odpowiedź francuska** na propozycje włosko-brytyjskie, dotyczące paktu czterech mocarstw została natychmiast przesłana ambasadorowi Francji w Rzymie i Londynie celem wręczenia obu rządom.

Jak informuje agencja Havasa, odpowiedź **odzwierciadla całkowicie idee, wypowiedziane przez premjera Daladiera z trybuny parlamentarnej.** Opracowana ona została w duchu szczerego zbliżenia i porozumienia między państwami zachodniemi, jednak **podtrzymuje prerogatywy Ligi Narodów i broni traktatów.** Odpowiedź przywiązuje specjalną wagę do artykułów traktatu wersalskiego i konieczność solidarnego ich wykonywania.

Paryż, 11. 4. (Pat). Memorjał francuski zawiera tylko dwie strony pisma maszynowego, do których dołączone jest pismo, omawiające szerzej poszczególne klauzule memorjału.

„Le Temps" donosi, że żaden z tych **dokumentów nie zostanie podany do publicznej wiadomości.** Również nie zostaną opublikowane poprawki angielskie do propozycji włoskiej.

Znamienne oświadczenie

Londyn, 11. 4. (Pat). W odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych o sprawie rokowań, dotyczących paktu czterech mocarstw, premjer **Mac Donald oznajmił,** że sprawa ta poruszona będzie prawdopodobnie na czwartkowem posiedzeniu izby. Na zapytanie, czy premjer zdaje sobie sprawę z tego, że **każdy pakt, udzielający jakichkolwiek ustępstw Niemcom takim, jakiemi są obecnie, byłby niezwłocznie potępiony przez cały naród angielski,** Mac Donald odpowiedział, że izba wie doskonale, że **żaden tego rodzaju pakt nie jest przewidziany.**

Sensacyjne propozycje Roosevelta

Redukcje długów wojennych za zniesienie granic celnych

Paryż 11. 4. (PAT). „Echo de Paris" podaje depeszę swojego korespondenta waszyngtońskiego, że prezydent Roosevelt ma zamiar zaproponować małej konferencji ekonomicznej redukcję długów wojennych wzamian za zniesienie granic celnych. Pozatem omawiana ma być również sprawa **porozumienia monetarnego,** na którego podstawie Anglja mogłaby powrócić do pokrycia złotego.

Herriot bez czeku nic nie zrobi w Ameryce

Gwałtowny atak Pertinaxa na projekt wyjazdu Herriota do Waszyngtonu

Paryż, 11. 4. (Pat). Pertinax zastanawia się na łamach „Echo de Paris" nad tem, **czy Herriot jest człowiekiem do reprezentowania Francji w Waszyngtonie.** Autor artykułu dochodzi do **negatywnego wniosku.** Twierdzi on, iż Herriot, będąc zwolennikiem spłacenia długów, może się znaleźć w przykrej sytuacji wobec opinji amerykańskiej, **jeśli nie przywiezie z sobą czeku na spłatę raty grudniowej.** Dla zdobycia opinji amerykańskiej Herriot będzie gotów — zdaniem Pertinaxa — do **ustępstw, które nie zapewnią Francji niczego konkretnego.**

Zagadnienie spłaty długów stanowi dla Roosevelta sprawę drugorzędną. Wiele innych zagadnień finansowych i monetarnych będzie wymagało od przedstawiciela Francji głębokiej znajomości rzeczy i poważnego przygotowania.

Winą Herriota jest, iż wierzy on we współpracę Stanów Zjednoczonych i Anglji, co wymaga poważnych ustępstw i koncesyj ze strony Francji. Francja dzisiaj właśnie — zdaniem Pertinaxa — powinna prowadzić politykę międzynarodową całkowicie samodzielną. **Cóż za dziwaczny pomysł** — kończy Pertinax — **wyjazdu do Waszyngtonu w chwili, gdy przebywać tam będzie Mac Donald, człowiek,** od którego **Francja doznała tylu gorzkich doświadczeń.**

Dzisiejsze Niemcy — to tryumf ludzkiej bestji

Paryż 11. 4. (PAT). „La Volonte" drukuje artykuł prof. **Edwarda Guyot o dzisiejszych Niemcach.** Autor w sposób niezmiernie trafny **analizuje stan umysłów** w dzisiejszych Niemczech, dochodząc do wniosku, iż Niemcy hitlerowskie nie są przejawem obudzenia się ducha młodych Niemiec, lecz **triumfem ludzkiej bestji.** Wczoraj ofiarą hitlerowskich Niemiec byli komuniści i socjaldemokraci, dzisiaj są żydzi.

Nawiązując do przeobrażeń narodu niemieckiego Guyot twierdzi, **iż mogą się one odrodzić tylko przez ducha. Autor przypomina** czasy Napoleona, kiedy w sprawie **odrodzenia** rozbitych Niemiec **tak wielką rolę odegrały katedry uniwersyteckie. Dzisiaj miejsce Fichtego i Schellinga zajmuje malarz pokojowy przebrany w karnawałowy strój kanclerza.** Nigdy naród — pisze autor w zakończeniu — nie był bardziej odpowiedzialny za swój los. **Idee narodowych socjalistów stanowią integralną część** sumienia niemieckiego.

Chiny i Japonja na drodze do porozumienia

Londyn, 11. 4. (Pat). Dzienniki donoszą z Kantonu, iż pomiędzy Czang—Kai—Szekiem a Japończykami doszło do porozumienia, na mocy którego **Chiny uznają niepodległość państwa mandżurskiego, wzamian za to Japonja ma rzekomo ogłosić obalenie „niesłusznych traktatów".** Dzienniki zaznaczają, iż w ten sposób zostałyby ustalone podstawy azjatyckiej doktryny Monroe.

O lokomotywy i wagony

Zatarg między Japonją i Rosją

Charbin, 11. 4. (PAT). Japońskie urzędowe pismo, wychodzące w Charbinie, domaga się **aresztowania dyrektora kolei wschodnio-chińskiej jako urzędowo odpowiedzialnego za ewakuację do Rosji sowieckiej około 102 lokomotyw, 4.000 wagonów towarowych i 990 wagonów pasażerskich, które były własnością kolei wschodnio-chińskiej.** Władze mandżurskie zwróciły się również do konsula generalnego ZSRR. z **żądaniem natychmiastowego zwrócenia wagonów.** Jak przypuszczają tu, zatarg o **wagony może wywołać otwarty konflikt między Japonją i ZSRR.** lub też silnie zmniejszy wpływy rosyjskie na wschodnio-chińskiej linji kolejowej.

Irlandja bez pociągów

Dublin, 11. 4. (Pat). Wobec niezadowolenia kolejarzy z wyniku ostatniego strajku, około **5.000 członków związku narodowego kolejarzy opuściło wczoraj pracę. Prawdopodobnie żaden pociąg nie opuścił wczoraj Dublina.**

Wnuk „żelaznego kanclerza" w stanie spoczynku

Berlin, 11. 4. (Pat). Sekretarz stanu w pruskiem ministerstwie spraw zagranicznych **von Bismarck** (wnuk „żelaznego kanclerza") **przeniesiony został w stan tymczasowego spoczynku.**

O zwiększenie zamówień sowieckich dla hut polskich

(o) Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.). Wczoraj udał się do Moskwy kierownik sowieckiej misji handlowej w Warszawie p. **Appel.** Równocześnie **wyjechali do Moskwy przedstawiciele ciężkiego przemysłu górnośląskiego** pp. Brygiewicz i dyrektor huty Bismarka Scherss.

W kołach gospodarczych utrzymują, że wyjazd przedstawiciela misji handlowej oraz przedstawicieli **przemysłu** pozostaje w **związku z rozmowami, jakie odbyć się mają w Moskwie w sprawie rozszerzenia zamówień sowieckich w polskich hutach.**

Przyjęcie u ambasadora Chłapowskiego

Paryż, 11. 4. (Pat). Ambasador Chłapowski wydał wczoraj śniadanie, w którem wzięli udział wybitni przedstawiciele rządu francuskiego, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele miejscowych kół politycznych. M. in. obecny był **minister skarbu Bonnet,** minister oświaty de Monzie, ambasador sowiecki, turecki, poseł łotewski, były premjer Painleve oraz wicemarszałek Sejmu Makowski i ambasador Potocki.

Zgon pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego

Warszawa, 11. 4. (Pat). Wczoraj o godz. 13-tej **zmarł w Otwocku po dłuższej chorobie pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Jan Kanty Piętak.**

Dodatnie saldo bilansu handlowego w marcu

Warszawa, 11. 4. (PAT). Bilans handlu zagranicznego Polski i Wolnego Miasta Gdańska według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w miesiącu marcu rb. wynosi przywóz: 147517 tonn, wartości 59 milj. 37 tys. zł., wywóz 963595 tonn wartości 75426000 zł. **Saldo dodatnie w miesiącu marcu wynosi zatem 16389000 zł czyli zwiększyło się w porównaniu do miesiąca lutego roku bież. o 5997000 zł.**

Ustawy akademickie w „Dzienniku Ustaw R. P."

Warszawa, 11. 4. (Pat). Dziennik Ustaw R. P. nr. 25 z dnia 10 kwietnia b. r. zawiera m. in. ustawę z dn. 18 marca 1933 r. **o państwowych stypendjach** oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych, jak również ustawę o **przedłużeniu terminu składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich.**

Poco Papen pojechał do Rzymu?

Enuncjacje agencji niemieckiej o celach audjencji u Ojca św.

Berlin 11. 4. (PAT). Prasa donosi w obszernych sprawozdaniach z Rzymu o pobycie **tam wicekanclerza** Papena i przyjeździe ministra Goeringa.

Papen oświadczył dziennikarzom, że będzie przyjęty przez Mussoliniego oraz przez **Ojca św.** W dniu wczorajszym wicekanclerz przyjęty był **przez kardynała Pacelliego.**

Jedna z agencyj niemieckich dowiaduje się że starania wicekanclerza Papena zmierzają w kierunku **uzyskania zgody Stolicy Apostolskiej** na **utworzenie w Niemczech nowej partji katolickiej, opartej na programie nacjonalistycznym.** W kołach katolickich panuje przekonanie, że **Ojciec święty nie jest dla tej idei przychylnie usposobiony.** W każdym razie, jak donosi wspomniana agencja, wicekanclerz Papen starać się będzie o **zawarcie pomiędzy Niemcami i Watykanem konkordatu,** odpowiadającego w swej istocie konkordatowi z Włochami.

Co się tyczy **wizyty wicekanclerza u Mussoliniego to ma ona przygotować grunt do przyjazdu Hitlera do Rzymu,** oczekiwanego z końcem kwietnia.

Zapowiedziany przez prasę **wyjazd ministra Neuratha został odwołany. Minister Neurath** udał się na kilkudniowy **pobyt do Wirtembergji.**

Berlin 11. 4. (PAT). Minister Goering **przybył do Rzymu samolotem.** Według doniesień korespondentów pism niemieckich z Rzymu, na lotnisku oczekiwali ministra oprócz obu ambasadorów włoskich minister lotnictwa **generał Balbo i księżniczka Mafalda,** żona księcia heskiego, który przybył do Rzymu wraz z Goeringiem.

Pobyt wicekanclerza Papena w Rzymie potrwa według informacyj prasy do dnia 18-go kwietnia.

Państwo i obywatel

O metodzie i formie organizowania społeczeństwa

Pojęcie państwa i stosunek jednostki do państwa uległy w XX-tem stuleciu wielkim przeobrażeniom. Wojna światowa zlikwidowała szereg kolosów państwowych, opartych na glinianych nogach monarchizmu „von Gottes Gnaden"; po wojnie eksperyment państwa komunistycznego w Rosji i państwa faszystowskiego we Włoszech stworzył nowe poglądy na istotę państwa; równocześnie głęboki kryzys starych form liberalizmu i parlamentaryzmu podważył wiele przestarzałych doktryn XIX-go stulecia; wreszcie koncepcja nacjonalistyczna starała się zwęzić pojęcie państwa do przynależności obywateli jednej rasy i zachwiać szerszem o wiele pojęciem państwa, w którego skład wchodzą obywatele bez względu na swe pochodzenie.

W naszych oczach dokonuje się ta rewizja poglądów na istotę i rolę państwa, a też i stosunek jednostki do państwa. Europa przedstawia w tej chwili jedno wielkie pole doświadczalne, na którem realizuje się szereg eksperymentów. I może jedną z przyczyn, iż tak trudno w Europie o porozumienie międzypaństwowe, jest właśnie to, że rozmawiają ze sobą ludzie o rozbieżnych poglądach na istotę i rolę państwa. Łatwiej zaprawdę było porozumiewać się Europie XVIII-go wieku, gdy od Paryża po Petersburg istniała jedna doktryna monarchji absolutnej — niż teraz, gdy między parlamentarną Francją a nacjonalistycznemi Niemcami, syndykalistycznemi Włochami, komunistyczną Rosją istnieje rozbieżność zasadnicza poglądów na państwo i stosunek do niego obywatela.

Polska powstała z wiru wojny i z bronią w ręku musiała po wojnie światowej przez dwa lata walczyć o swe granice. Dlatego też wtedy nie było czasu ni odpowiedniego spokoju, by rozważyć objektywnie to zagadnienie: państwo i jednostka. A potem, w kilku pierwszych latach po wojnie, zaciążyła nad Polską tradycja przedwojenna, przeszczepiona przez ex-parlamentarzystów z okresu zaborów. Pierwsza konstytucja, którą w r. 1921 uchwaliły nasze ciała parlamentarne, była też kompromisową łataniną dawnych haseł i sobkostwa tych, którzy przedewszystkiem zaasekurować chcieli wpływy partyjne na rząd, mniej zaś liczyli się z istotnym interesem państwa jako całości.

Dopiero po r. 1926, po uprzątnięciu z życia publicznego naniesionych przez pogrobowców zaborczego parlamentaryzmu poglądów — poczęła się u nas rozwijać myśl rewizji starych pojęć. Obóz pomajowy wysunął hasło: rewizji konstytucji, unormowania — niezależnie od przeżytych form dawnego liberalizmu, ale także niezależnie od obu suggestyj: komunizmu i nacjonalizmu — stosunku obywatela do państwa.

Jesteśmy właśnie w trakcie tej pracy i każda sesja sejmowa pogłębia ją coraz bardziej, gdyż — poza aktualnemi pracami ustawodawczemi — Blok Bezpartyjny poświęca wiele czasu na opracowanie nowych form ustrojowych, na przedyskutowanie licznych zagadnień z tej dziedziny. Dlatego też prezes Bloku, Walery Sławek, na ostatniem posiedzeniu w dniu zamknięcia sesji parlamentarnej, taki nacisk położył na zagadnienia ustrojowe. W swem przemówieniu prezes Sławek zażądał, aby te prace ustrojowe toczyły się nadal z wielką intensywnością. Sam również dostarczył szeregu ideowych dyrektyw, obejmujących najkapitalniejsze zagadnienie: państwo i obywatel.

Jak to zagadnienie ujmuje prezes Sławek? — W dziedzinie rozumnego ułożenia współdziałania obywatela z państwem, jesteśmy jeszcze daleko od rezultatów, któreby nas zadawalniały, — oświadczył prezes Sławek; choć już doszliśmy do stanu tego, że uznajemy potrzebę ofiar na rzecz państwa. Ale jest to stanowisko przeważnie bierne. Natomiast do rozwinięcia czynnego współdziałania musimy dopiero dążyć. I dlatego też musimy sobie postawić jako cel: wychowywanie społeczeństwa do tego czynnego współdziałania, musimy tchnąć w jednostkę przeświadczenie, że nie wystarcza bierna postawa, a konieczna jest aktywność współdziałania, które przekracza ramy interesu partyjnego, a identyfikuje się z interesem państwa.

Pułkownik Sławek nazywa tę pracę wychowawczą „metodą i formą organizowania społeczeństwa".

Inne były te metody i formy, gdyśmy dopiero przygotowywali się na wskrzeszenie własnej państwowości. Przypomnijmy sobie te czasy, a stwierdzimy, że przeolbrzymia większość społeczeństwa tkwiła po uszy w bierności, inercji, płaskim materjaliźmie życiowym — a tylko nieliczne jednostki widziały przed sobą ogromny cel: własne państwo. Liczebna siła organizacyj niepodległościowych była zawsze mała. Natomiast dobór jednostek niezwykle staranny. Tylko ludzie o głębokich wartościach moralnych i ideowych wnikali do organizacyj niepodległościowych. Byli to ludzie, którzy, nie zważając na następstwa osobiste, wypowiadali wojnę zaborcom. „Ich wolność — jak to pięknie określa Walery Sławek — już w tym momencie się zaczynała". Te cechy pracy były udziałem dawnej polskiej partji socjalistycznej, organizacji bojowej, Legjonów, P. O. W., żołnierzy walk o niepodległość.

„Gdybyśmy — konkluduje prezes Bloku — tego rodzaju wartości zdołali rozbudzić, to moglibyśmy sobie powiedzieć, że życie społeczeństwa naszego nastawiliśmy na właściwy kierunek".

Ale dziś charakter pracy jest odmienny, zupełnie inny niż ten, który przyświecał przed zdobyciem niepodległości. Dziś zmieniły się warunki pracy, jej charakter — ale nie zmienił się cel pracy. Był i pozostał jednaki: skupianie ludzi dla wykonywania wspólnemi siłami pewnych zamierzeń, wychodzących na dobro państwa. To musi pozostać myślą przewodnią pracy zbiorowej na niwie państwowej. I to musi znaleźć odblask w nowej formie ustroju, jaki obóz pomajowy przygotowuje dla Polski.

Ś. p. ksiądz biskup Anatol Nowak



Zmarł w Przemyślu śp. ksiądz Anatol Nowak, biskup przemyski, którego podobiznę podajemy na naszem zdjęciu.

W odpowiedzi na zbrodnie hitlerowskie

Manifestacje w Warszawie, w Łodzi i na Śląsku

Niedziela ubiegła minęła w całej Polsce pod znakiem manifestacyj antyniemieckich, które były odpowiedzią na gwałty hitlerowskie, popełniane na mniejszości polskiej w Rzeszy.

Jako odpowiedź na bestjalskie pobicie trzech polskich akademików we Wrocławiu i systematyczne gnębienie prasy polskiej w Niemczech przez rząd Hitlera, wszczął akademicki oddział Związku Strzeleckiego akcję w Warszawie mającą na celu wyrugowanie z Polski dzienników i perjodycznych wydawnictw niemieckich. Za inicjatywą tego oddziału akademickiego Związku Strzeleckiego utworzył się w Warszawie komitet, do którego przystąpił „Legjon Młodych", Blok i federacja korporacyj akademickich. Już przed 2 dniami wysłannicy tego komitetu ostrzegli wszystkie księgarnie, właścicieli kawiarń, cukierni, restauracyj, aby usunęli pisma niemieckie. Apel komitetu znalazł wszędzie życzliwy posłuch. Kontrolą, jaką przeprowadzili studenci, wykazała, że z wszystkich warszawskich księgarń, kiosków ulicznych i lokali publicznych znikły niemieckie pisma.

W Łodzi na wezwanie szeregu organizacyj społecznych, odbyły się w niedzielę tłumne manifestacje antyhitlerowskie, z powodu barbarzyńskich represyj, stosowanych wobec Polaków w Niemczech. Przy udziale przeszło 2 tysięcy osób odbył się wiec na którym zapadły rezolucje protestacyjne, przeciwko represjom i nawołujące do zamykania szkół i instytucyj niemieckich u nas.

Grupa demonstrantów, idąca chodnikami ulicy Piotrkowskiej, usiłowała zatrzymać się przed siedzibą konsulatu niemieckiego. Znajdująca się na miejscu policja nie dopuściła do demonstracyj, w czasie rozpraszania demonstrantów rzucony z tłumu kamień uszkodził nieznacznie godło państwa niemieckiego. Ona grupa demonstrantów udała się na ulicę Piotrkowską 86 gdzie mieści się drukarnia „Freie Presse" gdzie usiłowała demolować drukarnię. Znajdująca się od rana na miejscu policja wobec błyskawicznego wzrostu ilości demonstrantów nie była w stanie w pierwszym momencie zapobiec demolacji, przybyłe natychmiast posiłki policji pieszej i konnej przywróciły porządek. Nadto luźne grupy demonstrantów uszkodziły szyby księgarni Erdmana przy ul. Piotrkowskiej i zerwały szyld z napisem „Redakcja Lodzer Volksztg." W związku z powyższemi wypadkami policja zatrzymała kilkanaście osób.

Na rynku w Rybniku odbyło się liczne zgromadzenie publiczne, dla zaprotestowania przeciwko pobiciu akademików polskich przez Niemców.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, domagającą się zwalczania prasy niemieckiej i pozbawienia jej debitu.

W MYSŁOWICACH odbył się wiec przy udziale około 5 tysięcy osób. Uchwalono rezolucję, wzywającą władzę do interwencji w Lidze Narodów w sprawie pobicia polskich studentów we Wrocławiu.

W CZĘSTOCHOWIE grupa demonstrantów wtargnęła do jednego z kino-teatrów, w którym wyświetlano film niemiecki. Demonstranci wezwali publiczność do opuszczenia lokalu. Publiczność utworzyła wraz z demonstrantami pochód i zabrawszy z napotkanych po drodze kjosków, dzienniki i czasopisma niemieckie, — zniszczyła je na ulicy.

Z Opola do Genewy

Apel Polaków, którym śmierć zagląda w oczy

Z Opola donoszą: Dzielnica pierwsza Związku Polaków w Niemczech wystosowała do sekretarza generalnego Ligi Narodów w Genewie sir Eryka Drummonda telegram następującej treści:

„Powołując się na artykuły 147 i 75 konwencji genewskiej, zwracamy się do Rady Ligi Narodów z następującą petycją, prosząc o niezwłoczne jej rozpatrzenie w trybie przyspieszonym:

Drugiego kwietnia br. miał odbył się w Wielkich Strzelcach popisowy zjazd śpiewaczy impreza kulturalna bez politycznego znaczenia. Zjazd ten został wbrew konwencji genewskiej zabroniony. Zakaz umotywował pan nadprezydent Lukaschek oświadczeniem, złożonem delegacji dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech, że nie może gwarantować bezpieczeństwa życia biorących w nim udział uczestników wobec stosunków, panujących obecnie na Śląsku.

Zwracamy się do Rady Ligi Narodów z prośbą o 1) stwierdzenie, że zakaz odbycia tego zjazdu stanowi złamanie konwencji genewskiej; 2) przywrócenie przez Ligę Narodów, jako gwarantkę praw mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim bezpieczeństwa życia i mienia, którego według własnych oświadczeń władze niemieckie obecnie jej dać nie mogą."

Zniszczyli wolność słowa

Prasa w kagańcu

Jednym z pierwszych etapów walki rządu hitlerowskiego z opozycją było opanowanie prasy, jako najważniejszego środka propagandy. Dzięki stosowaniu niesłychanie ostrych represyj udało się narodowym socjalistom zmusić całą prawie prasę opozycyjną do milczenia.

Ostatnio w berlińskim koncernie wydawniczym Mossego doszło do zasadniczych zmian. Dotychczasowy właściciel koncernu Lachmann—Mosse ustąpił. Koncern przeszedł w ręce ad hoc utworzonego towarzystwa z ograniczoną odpowiedzialnością, które objęło „Berliner Tageblatt".

Pragnąc jednak zabezpieczyć się zupełnie na froncie prasowym, zapowiedział rząd Hitlera opracowanie nowej ustawy prasowej, która uniemożliwi drukowanie w Niemczech wszelkich enuncjacyj i wiadomości nieprzychylnych dla rządu.

W związku z tem wytworzył się obecnie konflikt rządu Trzeciej Rzeszy z korespondentami zagranicznymi — ambasadorami siódmego mocarstwa — prasy.

Liga przyjaciół polskiego morza

Z Czechosłowacji do Gdyni i na Pomorze

W Karwinie odbyło się zebranie konstytuujące Ligi Przyjaciół Morza Polskiego w Czechosłowacji przy udziale przeszło 200 osób. Zebranie zaszczycił swoją obecnością p. konsul dr. Karol Ripa, oraz szereg wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego, m. in. poseł dr. Jan Buzek, burmistrz dr. Olszak, redaktor Waleczko, insp. Rakus, kier. Guziur, sekr. Ogrocki, sekr. Goetze i w. in. Zjawili się też przedstawiciele organizacyj czeskich, w których imieniu przemawiał prof. dr. Král, prezes Klubu czesko-polskiego w Mor. Ostrawie oraz dr. Franciszek Szlachta, delegat czeskich instytucyj oświatowych. Po słowie wstępnem posła dr. Buzka i występie chóru V. Koła Macierzy p. konsul dr. Ripa w dłuższem przemówieniu podniósł znaczenie Gdyni na tle rozwoju gospodarczego Polski, wspomniał o możliwościach współpracy gospodarczej z Czechosłowacją na tem polu i wyraził życzenie, aby Liga rozwinęła jak najżywszą działalność. Zkolei p. Rud. Z. Kobiela, referent prasowy Konsulatu, wygłosił treściwy referat o Pomorzu i Gdyni, w którym po szkicu historycznym i etnograficznym zabrazował wszechstronnie znaczenie dostępu do morza dla Polski.

Po omówieniu statutu w wolnych wnioskach poruszono urządzenie wycieczek z Czechosłowacji do Gdyni. Pierwszą z tych wycieczek projektuje się na Święto Morza Polskiego. Zebranie miało przebieg poważny. Zainteresowanie Ligą, zwłaszcza w zagłębiu, jest wielkie. Członków zgłosiło się przeszło 300. Należy zaznaczyć, że już przed zatwierdzeniem statutu towarzystwo rozwijało działalność przy pomocy Kółka Samokształcenia Macierzy.

Koziołki swastyki w przestworzach

Radjo niemieckie na pasku hitlerowskim

Zwycięstwo „rewolucji narodowej" w Niemczech odbiło się bardzo charakterystycznie w sferze fal eteru. Nigdy w Niemczech nie produkowano tyle odbiorników radjowych dla słuchania zagranicznych stacyj nadawczych, jak właśnie obecnie. Dziś już nie kupuje się słabych jednolampówek czy odbiorników kryształkowych, ale kupuje się odbiorniki silniejsze, aby móc słuchać rozgłośnie innych państw.

Od kiedy bowiem Goering we własnej osobie został ministrem radja, swastyka rozpostarła swe zakrzywione pazury nad całą siecią radjową i jak pająk pastwi się nad swą ofiarą, a radjo niemieckie stało się wyłącznie środkiem propagandy hitlerowskiej.

Jednakże minister radja może wydawać rozkazy tylko rozgłośniom niemieckim, ale nie może dyktować programu stacjom zagranicznym i nie może też zabronić radjosłuchaczom słuchania słuchowisk rozgłośni zagranicznych. Jak tylko w amplifonie zagrzmi głos jakiegoś polityka, Niemiec zmienia falę i słucha koncertu angielskiego, czy warszawskiego, bo przyznać trzeba, koncerty warszawskie cieszą się w Niemczech powodzeniem.

Wieczorny zwłaszcza program rozgłośni berlińskiej poświęcony jest niemal wyłącznie polityce: polityczne odczyty, djalogi, rozmowy kilku osób o „narodowem" czyli hitlerowskiem przebudzeniu przeplatane są krótkiemi koncertami — wszystko ku czci i chwale nowych władców Niemiec. Od godziny 7 do 8 wieczór, kiedy najwięcej ludzi ma czas i kiedy słuchacze po całogodzinnych trudach chcą się rozerwać i odpocząć, wszystkie rozgłośnie niemieckie wysyłają t. zw. „godzinkę narodu". Codziennie radjosłuchaczy niemieckich przekonywuje się, że cały naród przysięgał na swastykę. Codziennie słyszy się stare plotki o prawdziwych i domniemanych przeciwnikach a dla dodania otuchy mówi się o rozkwitającej powojennej Rzeszy niemieckiej, o tem, że Niemcy wcale nie ponoszą winy za wojnę światową, a mówcy zachrypniętemi głosami bezustannie oświadczają, że nigdy Niemcy nie były tak zjednoczone jak dzisiaj (!), że niemiecki naród ma prawo do swego miejsca w słońcu i że zdąża pod kierownictwem Hitlera do nowej, lepszej przyszłości.

Od czasu do czasu nadaje się jakąś operę lub poważniejszy koncert symfoniczny. Ale słuchacze często są zaskakiwani. Wysyłanie symfonji jest nagle przerwane bez poprzedniego zawiadomienia a do ucha zdumionego słuchacza grzmią słowa jakiegoś polityka, wygłaszającego płomienną mowę na cześć Hitlera, okraszoną soczystym „preczem" pod adresem marksistów. Zdarzyło się, że w połowie partytury przerwana była i dziewiąta symfonja Beethovena. Gdyby coś takiego stało się gdzieś w innem państwie, to Niemcy krzyczą łyby, że obrażono ich uczucia narodowe, że obrażono ich sławnego kompozytora.

Biedne „narodowe" Niemcy. Nawet we własnym domu przy radju muszą „uciekać" poprzez fale eteru w wolne światy od błogosławieństw i szczęśliwości nowego reżimu!

MIAFLOR Krem! niezbędny dla utrzymania delikatnej i pięknej cery Henryk Zab Poznań

Komuniści walczą z pomnikami



Przed kilku dniami z okazji 100 lecia śmierci Wielkiego poety greckiego A. Korais'a odbyć się miały w Atenach liczne uroczystości. — W przeddzień uroczystości komuniści ateńscy pomalowali pomnik poety czerwoną farbą. — Na zdjęciu naszem widzimy robotnika oczyszczającego pomnik.

Opinja angielska gromi Hitlera

Rząd berliński walczy z prasą angielską

Wybitny ekonomista liberalny naczelny redaktor „News Chronicle" sir Walter Layton opisuje swoje spotkanie w Berlinie z Hitlerem

W rozmowie o zagadnieniach polityki zagranicznej Hitler okazał się umiarkowany — pisze Layton — i podkreślił, że podstawą niemieckiej polityki zagranicznej jest przyjaźń z Anglją i Włochami. Hitler oświadczył, że Niemcy w dziedzinie polityki zagranicznej pragną pokoju, albowiem potrzebują koniecznie dziesięciu lat pokoju. Layton kończy, zaznaczając, że opuścił Niemcy pod wrażeniem, iż próba ogniowa Hitlera nastąpi nie w zakresie polityki zagranicznej, lecz przy rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych, dodając uwagę: trudno będzie prowadzić politykę praktycznego męża stanu, starając się jednocześnie zaspokoić nadzieje i marzenia miljonów młodocianych zwolenników.

Opinja angielska odwróciła się w ostatnich czasach bardzo wyraźnie, od hitlerowskich Niemiec, które ze swej strony mszczą się na pismach angielskich.

Władze niemieckie ostatnio odebrały debit dziennikowi „Manchester Guardian" który jest jednym z najpoczytniejszych organów prasy angielskiej. „Manchester Guardian" w ostatnim czasie bardzo obszernie i bezstronnie przedstawiał stosunki w Niemczech i wprowadził specjalną rubrykę listów otwartych w sprawie wypadków w Niemczech, w której dopuszczani byli do głosu w równym stopniu sympatycy i przeciwnicy hitleryzmu. Przez cały czas rozwoju wydarzeń w Niemczech „Manchester Guardian" ujawniał wszystkie okrucieństwa, których dopuszczali się narodowi socjaliści i prowadził w Anglji akcje zwalczania kanclerza Hitlera i jego rządu. Zakaz tak poczytnego dziennika wywołał w Anglji powszechne oburzenie.

Obecny rząd niemiecki odebrał już poprzednio debit dwóm politycznym tygodnikom angielskim: „Weekend Rewiev" i „New Statesman", które w swoim czasie oskarżały narodowych socjalistów o podpalenie parlamentu Rzeszy.

B. król Alfons

oskarżony o fałszerstwo

Najwyższy Sąd republiki hiszpańskiej postanowił wytoczyć proces b. królowi Alfonsowi 13, o „sfałszowanie dokumentów oficjalnych". Niewielkie stosunkowo mają kłopoty nowi rządcy Hiszpanji w porównaniu z rządami Austrji np. lub Węgier.

Dzieci i radjo

Pewien dziennik angielski zamieścił nadesłany mu przez radjoabonenta list, zredagowany bardzo taktownie i delikatnie: „Bardzobym prosił rodziców, którzy dzieciom swoim ofiarują w prezencie na święta aparat odbiorczy, aby byli tak dobrzy i zabronili swoim pociechom między 12 w południe a 24 ą przekręcania regulatorów dla zabawy".

Zgon arcybiskupa Mańkowskiego

Depesze doniosły o nagłym zgonie ks. arcybiskupa Piotra Mańkowskiego, b. pasterza diecezji kamienieckiej, ostatnio zamieszkałego w charakterze rezydenta we Włodzimierzu Wołyńskim.

Ś. p. Zmarły przybył do Przemyśla na uroczystości pogrzebowe ks. biskupa Anatola Nowaka. O godzinie 14.16 opuścił Przemyśl. Gdy pociąg doszedł do stacji Sądowa Wisznia arcybiskupowi zrobiło się słabo. Towarzyszący mu ksiądz wyszedł po szklankę wody. Zanim zdołał wrócić, ks. arcybiskup Mańkowski już nie żył.

Pogrzeb ś. p. ks. arcybiskupa Mankowskiego odbędzie się dziś we wtorek w Łucku. Zwłoki złożone będą na wieczny spoczynek w podziemiach katedry łuckiej.

Błyskawiczna wojna przyszłości

Tezy zagranicznych strategów

Według generała von Seekt'a, który wydał interesującą broszurę p. t. „Obrona narodu" (Berlin 1930), ostatnia wojna wykazała bankructwo dawnego systemu operowania wielkiemi masami. Przyszła wojna mogłaby się zacząć rajdem kilkuset tysięcznej armji, która nagłością i gwałtownością ataku mogłaby nietylko utrudnić mobilizację nieprzyjacielską, lecz tak zaskoczyć i zdemoralizować przeciwnika, że nie powstałoby mu nic innego, jak — prosić o pokój.

Podobną tezę wysuwa oficer marynarki włoskiej p. Guadagnini autor „Przyszłej wojny". (Znamienny jest ten bliźniaczy punkt widzenia włoski i niemiecki.)

„Przyszła wojna — pisze on — byłaby wojną zaskoczenia. Strona atakująca przejdzie zupełnie nagle od stanu pokoju do stanu wojny. W przyszłej wojnie znikną zupełnie takie formalności zbyteczne jak wypowiedzenie wojny, odwoływanie ambasadorów, przygotowywanie incydentów, usprawiedliwiających akcję zbrojną itd. Atakujący będzie musiał wyzyskać okazję zaskoczenia tak, jak to czyni człowiek ukryty za płotem, który powala przeciwnika nic nie przeczuwającego, lub wtargnie poprostu do domu, którego drzwi są otwarte i wyciągnąwszy rewolwer zamorduje właściciela i zabierze mu dom."

Znamienne i charakterystyczne są to wynurzenia: Wojna przyszłości będzie wojną nie rycerzy, lecz włamywaczy, nie szabli, lecz rewolweru, wojną z zapłotu — nie na szańcach.

Z psychologją bandycką tych, co przygotowują wojnę przyszłości trzeba się liczyć. Obrona bowiem przed zbójami z za płotu będzie musiała mieć charakter raczej ekspedycji karnej, pogromicieli dzikich instynktów, niż starcia z przeciwnikiem godnym szacunku i normalnej walki. Polska na nikogo z poza płotu napadać nie zamierza; nie chcemy jednak dać się zaskoczyć żadnym bandytom, którzyby chcieli nas nieoczekiwanie ograbić. Pamiętajmy, że wojna przyszłości będzie wojną błyskawiczną a więc przedewszystkiem wojną lotniczą. W Niemczech i o tem muszą pamiętać, że bliżej jest od granicy polskiej do Berlina, niż od granicy niemieckiej do Warszawy.

Musimy być dumni

z pracy rządowej w dziedzinie gospodarczej

B. minister rolnictwa Janta-Połczyński na obiedzie przyjaciół „Czasu" w Krakowie wygłosił przemówienie, w którem omówił wyniki prac ubiegłej sesji Izb ustawodawczych w dziedzinie gospodarczej a rolnictwa w szczególności.

„Kiedy przed trzema laty — mówił pan Janta-Połczyński — przeprowadziliśmy kalkulację rolnictwa, to jest szacunek jego wszelkich zobowiązań z jednej, a dochodów z drugiej strony, okazał się już wówczas nieunikniony deficyt i groźba bankructwa. Dla ratowania rolnictwa podjęliśmy wówczas dwa zadania: rozbudowę ustawodawstwa t. zw. finansowo - rolnego, a następnie ustawodawstwa egzekucyjnego w rolnictwie. Niezmiernie trudne te zagadnienia rozwiązaliśmy obecnie co najmniej w 60 procentach. W rezultacie udało się nam z jednej strony rolnictwo względnie odciążyć od nacisku świadczeń, którym podołać nie mogło, z drugiej strony zaś uniknęliśmy wszelkiego rodzaju moratorjów, które — jak powszechnie wiadomo — zła nie leczą, a zwykle są początkiem końca życia gospodarczego. Dziś pozostała nam jeszcze do rozwiązania sprawa podniesienia cen rolniczych. Oprócz ustaw z dziedziny wymienionego wyżej ustawodawstwa przeprowadziliśmy w zakończonej codopiero sesji kilka ustaw gospodarczych zasadniczej natury. Z nich wymienić należy przedewszystkiem ustawę scaleniową, która daje rolnictwu znaczne ulgi w zakresie świadczeń społecznych, a jednak bynajmniej nie podcina zdobyczy społecznych robotnika. Pozostaje jeszcze ważny odcinek reform podatkowych. I tu jednak mamy do zanotowania zmianę na lepsze. Wszystkie te ustawy wyniesione z inicjatywy poselskiej przygotowane zostały w Kole Gospodarczem. Nie jest więc prawdą, jak to zarzuca opozycja, że ustawy opracowuje i wnosi do Sejmu rząd, a posłowie B. B. W. R. muszą do nich bez dyskusji ustosunkować się. Przeciwnie, wszystkie ustawy przechodzą — oczywiście w ramach BBWR przez ogień b. skrupulatnej dyskusji, gdzie każdy ma możność i dość czasu do wypowiedzenia swego zdania.

Że wszystkie te prace zostały dokonane, należy zawdzięczać jedynie obecnemu reżimowi w Polsce. Rząd nasz nie jest wykładnikiem jakiejś koncepcji czy partji, ale jest opiekunem całokształtu życia i gospodarstwa polskiego. Rzadko który premjer w Europie mógłby z taką objektywnością mówić i ważyć dobre i złe strony różnych zagadnień, jak to właśnie w swojem ostatniem ekspose uczynił premjer Prystor. Takie samo wrażenie musiała wywrzeć na każdym obywatelu znana mowa sejmowa ministra Pierackiego, w której mówił o spokoju i bezpieczeństwie w kraju. W chwilach ogólnego podminowania, nawet społeczeństw o starej i wysokiej kulturze, musimy być dumni, a w każdym razie poczuwać się do obowiązku dużego uznania dla rządu, który panuje nad sytuacją. Każdy dzień przynosi nam niespodzianki, z których doniosłości nie zdajemy sobie narazie sprawy. Było zatem nakazem chwili wyposażyć rząd w pełnomocnictwa, któreby mu umożliwiły natychmiastową i skuteczną interwencję.

W zakończeniu mówca podniósł, że Rząd współpracy pragnie, ale współpracy tych, którzy mają coś do powiedzenia, specjalistów — a nie rozmaitych uszczęśliwiaczy.

Dalsze prace nad organizacją wywozu

W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyły się pierwsze posiedzenia wszystkich sześciu podkomisyj, wyłonionych przez specjalną komisję rolną, mającą za zadanie opracowanie całokształtu zagadnienia reorganizacji naszego eksportu rolniczego. Na posiedzeniach tych dokonano podziału referatów i ustalono terminy opracowania materjałów, odnośnie do spraw powierzonych poszczególnym członkom podkomisyj. Posiedzenia dyskusyjne poszczególnych podkomisyj rolnych rozpoczną się prawdopodobnie w końcu kwietnia r. b., a właściwa praca podkomisyj przeprowadzona zostanie w ciągu maja r. b.

Wielki Tydzień

Obrzędy i zwyczaje przedświąteczne

Niedziela Palmowa rozpoczęła okres Wielkiego Tygodnia. Każdy dzień tego tygodnia ma swoje odrębne znaczenie, z każdym związane są pewne obrzędy i zwyczaje.

Aż do r. 1603 grywane były w Kwietnią Niedzielę djalogi o męce Pańskiej. Jeden z nich, dominikański opiewał dzieje Zbawiciela od wjazdu do Jerozolimy, aż do pochowania Go. Później, kiedy te misterja zostały przez władze kościelne zakazane, zastąpiły je oracje młodzieży szkolnej. Chłopcy szkolni ustawiwszy się we dwa rzędy w kościele, prawili oracje wierszem o śledziu, poście, biedzie szkolnej, kołaczach i plackach poświęconych. Po nich występowała bardziej liczna i niesforna gromada chłopaków miejskich, poprzebieranych za pastuchów pielgrzymów, huzarów. Ci również zdobywali się na oracje, ale gdy te ich mowy i wiersze przez lichych poetów i retorów sklecone śmiech tylko wzbudzały, zakazali ich księża proboszczowie. Później i to zginęło.

Przez cały Wielki Tydzień zamożni odwiedzali dawniej ubogich i chorych, udzielali wsparcia, a w Wielki Piątek obchodzili groby i całą noc przepędzali w kościele aż do soboty.

TOPIENIE JUDASZA.

W środę Wielkiego Tygodnia po jutrzni w kościele, zwanej ciemnią jest zwyczaj, na znak zamieszania, które powstało przy męce Chrystusowej, że **księża psałterzami i brewjarzami uderzają o ławki robiąc w ten sposób mały łoskot.** Swawolni chłopcy naśladując księży tłukli kijami o ławki z całej mocy, czyniąc grzmot przeraźliwy, póki dziady i słudzy kościelni nie przepędzili ich batożkami. Następnie odbywało się **utopienie bałwana, nazwanego Judaszem,** którego przedtem włóczono po mieście, bijąc kijami. Jestto zwyczaj, który przekształcił się prawdopodobnie z pogańskiego obrzędu **topienia Marzanny.**

WIELKI CZWARTEK.

W Wielki Czwartek od wieków już biskup ubogim starcom umywa w Katedrze nogi, dawniej obrzędu tego dopełniali i królowie. Starców sadzano potem **do stołu, a** król i znakomitsze osoby **usługiwali im.** Każdy starzec otrzymywał przy tem **ubranie, łyżkę, nóż i widelec srebrny i dukat zawiązany w serwetę.**

Wielki Piątek najbardziej uroczysty z pośród dni Wielkiego Tygodnia, poświęcony jest rozpamiętywaniu męki Pańskiej. Po nabożeństwie odbywa się obchodzenie grobów, które każdy kościół u siebie z przepychem urządza. Straż złożona z mężczyzn pod bronią, albo klęczących dziewcząt w białych szatach wyobrażających anioły, trwa dniem i nocą aż do Rezurekcji.

ŚLEDŹ I ŻUR.

Nawet Wielki Piątek, dzień najostrzejszego postu, żałoby i umartwień nie był pozbawiony zwyczajów humorystycznych. Ponieważ post ma się ku końcowi, trzeba powiesić jego symbol — **śledzia.** Wieszało się go na suchej wierzbie, karząc w ten sposób za to, że przez siedem niedziel morzył żołądki. Żur trzeba także wynieść z kuchni, jako już niepotrzebny. Namawiano ja kiegoś prostaka, nieświadomego żartu, żeby niósł gliniany garnek z żurem na plecach w sieci, na czele procesji pogrzebowej. Za nim szedł frant z rydlem, jako rzekomy grabarz. W pewnym momencie uderzył rydlem po garnku i potłukł go, a żur oblał niosącego, co sprawiało powszechną radość.

Pobożni ludzie od wieczerzy Pańskiej, aż do święconego nic nie jedli, posilając się tylko w **Wielką Sobotę wodą święconą.** W dniu tym przed kościołem i dziś jeszcze sprzedają we flaszeczkach święconą wodę.

Pobożni Polacy i ich królowie z rodziną swoją, większą część nocy w Wielką Sobotę spędzali w kościele. Królowie bywali na rezurekcji. Artylerja 300 razy dawała ognia. Po rzezi humańskiej w wielu miejscach przeniesiono rezurekcję z północy na rano. Na przełomowej nocy z Wielkiej Soboty na Niedzielę, kończy się post i zaczyna radość Zmartwychwstania.

U dorastającej młodzieży stosuje się rano szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa".** Przy użyciu takowej jej czyszczące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców daje zbawienny skutek. Zalec. przez lek. (1748

SOK CZOSNKU



po 15 KROPLI
3 RAZY DZIENNIE
POLEPSZA STAN ZDROWIA SZCZEGÓLNIE PRZY SKLEROZIE DUSZNICY I WYCZERPANIU
WYRÓB APTEKI MAZOWIECKIEJ WARSZAWA MAZOWIECKA 10
BROSZURA O KURACJI CZOSNKOW NA ŻĄDANIE

Gdy amerykanie piją piwo Roosevelta

Szał radości miał miejsce w dniu 7 bm. w całych Stanach jak długie i szerokie. Od wybrzeży Atlantyku aż do Pacyfiku jankesi urządzają entuzjastyczne obchody na *cześć piwa, wódki, Roosevelta.*

Jak kabluje korespondent nadzwyczajny paryskiego dziennika, wysłany specjalnie dla obserwowania tego historycznego dnia — szał entuzjazmu jest tak wielki, że nie widziało się *podobnego od czasu podpisania preliminarjów pokojowych w 1918 roku.*

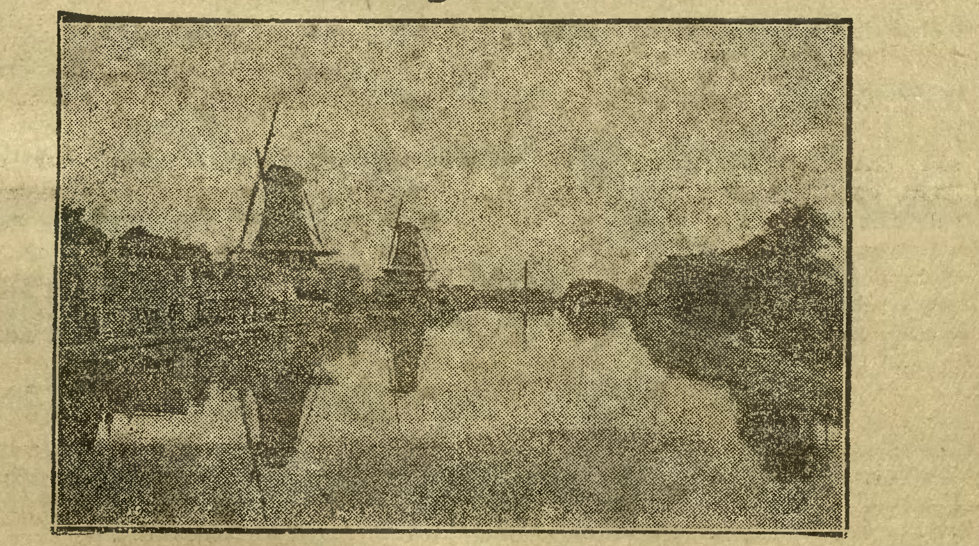
Narazie jest wolność piwa. Ten w swoim rodzaju powrót do wolności uczciły wielkie browary amerykańskie w ten sposób, że wysłały w nocy z piątku na sobotę eskadrę samolotów z *baryłkami piwa do „Białego Domu"* w hołdzie dla prezydenta Roosevelta, który jak wiadomo odegrał wielką rolę *w położeniu kresu prohibicji* Pani Roosevelt jest abstynentką, ale jak oświadczyła dziennikarzom, piwo będzie w przyszłości podawane gościom w „Białym Domu".

Powrót piwa i **jego swobodna** konsumcja zrodzi oczywiście cały szereg kwestyj, zwłaszcza z punktu widzenia prawnego. Najzaciętszą walkę stoczą przemytnicy *(butlegerzy) i browarnicy.* Rząd federalny uznaje piwo za legalnie dopuszczone do konsumcji w 48 stanach w dniu 7 bm. jednakże każdy stan zazdrośnie pilnować będzie swych praw, celem *ustalenia metod rozdziału i konsumcji piwa.* Oficjalnie sprzedaż piwa będzie legalną czynnością w piątek tylko *w 24 stanach reprezentujących 70 proc. ludności* Stanów Zjednoczonych. — W następnych dniach przystąpią pozostałe stany do zaspokojenia pragnienia. Liczyć się jednak należy, iż „posucha" trwać będzie mimo wszystko jeszcze przynajmniej w *12 stanach* przez pewien czas, dopóki nie załatwione będą stanowe restrykcje na drodze przywrócenia wolności piwnej.

W stanie nowojorskim, który w czasach przedwojennych słynął z olbrzymiej rzeszy smakoszów piwa, spodziewają się zaognienia *antagonizmów pomiędzy rywalizującemi z sobą browarami dążącemi do kontroli rynku piwnego.*

W celu uświetnienia dnia powrotu do swobody „pijackiej" zorganizowano we wszystkich wielkich miasta w ciągu dnia pochody w nocy zabawy pod gołem niebem, przy rozpalonych ogniskach. Korespondent dodaje: „co to będzie gdy przywróci się i wolność wódki?

Z krainy kanałów



Na zdjęciu naszem widzimy typowy krajobraz z Holandji krainy kanałów i kwiatów. Cała Holandja jak wiadomo pocięta jest licznemi kanałami, wybudowanemi w celu odwodnienia terenów leżących częstokroć niżej poziomu morza. Ilustracja nasza przedstawia jeden z tych kanałów, nad którym ustawiono kilka wiatraków mających na celu utrzymanie należytego poziomu wody w kanale.

Czechosłowacja oszczędza

W ciągu roku 1931 wyjechało z dworców kolejowych w Pradze 11,200,000 podróżnych, z tej liczby zgórą 10 miljonów osób wykupiło bilety trzeciej klasy na pociągi zwykłe, 800,000 — na pociągi pośpieszne; tylko 340.000 osób podróżowało za biletami drugiej i pierwszej klasy, co stanowi 3% ogólnej liczby podróżnych, opuszczających dworce kolejowe w Pradze.

Budujmy „Flotę Narodową"

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

67) Przedruk wzbroniony

— W dniu naszego ślubu dam księżnej te perły, z poświadczeniem Lautier'a, na prezent ślubny.

Ostatecznie byli zaręczeni. Coprawda, zraził ją już do siebie swoją nagle objawioną brutalnością. Z drugiej strony kochała już w życiu gwałtownych ludzi. Ojca, który rzucał matkę po pokoju, a potem błagał ją na kolanach o przebaczenie. Pierwszego męża, który był pasjonatem. Może gwałtowność Ramona była skutkiem jego południowej krwi?

Nie miała innego wyścia. Była młoda i wrażliwa. Ufała Ramonowi i uważała go za uczciwego człowieka. Zgodziła się na przyspieszenie ślubu. Był to postępek niedorzeczny, szalony i melodramatyczny, ale w danych okolicznościach zrozumiały.

— Czy pan mi odda ten naszyjnik i poświadczenie? — zapytała. — Dałem słowo i nie cofnę go.

— Powiedziałem, że to będzie prezent ślubny rzekł Garcia. — Markizowi dobrze zrobi mała kara.

Rozdział XVI.

Nadja pojechała do Paryża, gdzie załatwiła pewne formalności w związku z zamierzoną zmianą stanu cywilnego, a Garcia do Londynu, niby to w celu dopilnowania jakichś swoich egzotycznych spraw majątkowych.

Nadja, czekając na jego powrót, otrzymała od Markizy czek na nazwisko Ramona Garci, na sumę, jaką ten ostatni wypłacił markizowi (mającą stanowić różnicę miedzy jego wygraną, a wartością pereł) i list z prośbą, żeby ich jakoś przed nim usprawiedliwiła. Biedna staruszka sprzedała chyba wszystko, co posiadała i obawiam się, że markiz dowiedziawszy się o tem, nie puści jej tego płazem.

Nadja zapłakała łzami radości i ulgi i niewiele myśląc, napisała do narzeczonego szczery i serdeczny list, w którym przyznała się, że wiedziała o poprzedniej sprzedaży pereł i błagała go, żeby się zmiłował nad wujaszkiem i zwrócił mu imitację, bo dług będzie mu zwrócony. Ma się rozumieć, księżna postąpiła idjotycznie, ale podniecona kobieta jest nieobliczalna. Fakt, że markiza oczyściła się z udziału w oszustwie, wzruszył ją głęboko. No, i psychologja rosyjska jest często dla nas, ludzi Zachodu, niezrozumiała.

Ramon podziękował za czek, zaznaczając, że fałszywe perły i zaświadczenie wyda księżnej dopiero w dzień ślubu. Nadja napisała znów kompromitujący list, w którym apelowała do jego szlachetności. Odpisał żartobliwie. Biedaczka, nie miała doświadczenia życiowego, nie wątpiła o honorze narzeczonego i zresztą była pod wrażeniem jego urody.

Mieli wziąć najpierw ślub cywilny, gdyż prawo francuskie nie uznaje ślubów kościelnych. Publiczną ceremonję w cerkwi w asyście wielkich książąt i księżn, odkładali na później, na wygodniejszą okazję.

W przeddzień ślubu zjedli razem wytworny obiad w Cafe de Paris. Garcia był czarujący i zachowywał się bez zarzutu. Nadja czuła się zupełnie szczęśliwa. Spadł jej z sumienia straszny ciężar i pozostała tylko młoda radość życia.

Nagle zobaczyła, że przed ich stołem stoi wysoki, smagły mężczyzna i uśmiecha się do niej przyjaźnie.

Jakże się cieszę, że widzę księżnę.

Wyciągnęła do niego rękę przez stół.

— Monsieur Alvarez! Dawne czasy — Petersburg.

— Ja jestem teraz posłem w Brukseli. Bawię w Paryżu przejazdem z Rio de Janeiro. A! Quelle bonne chance.

— Musimy się spotkać i pogawędzić o dawnych czasach, kiedy pan bywał na dworze.

— Mon Dieu! Jak się wszystko zmieniło! Gdzie Altesse stoi, żebym mógł z jej łaskawem pozwoleniem, złożyć powinny hołd?

Nadja wymieniła swój hotel i dodała z rumieńcem:

— Ale jutro po południu wyjeżdżam. — Poczem rzekła pośpiesznie. — Przedstawiam panu mego przyjaciela, senora Garcię. — Senor Alvarez był sekretarzem poselstwa brazylijskiego w Petersburgu za czasów, kiedy ja byłam podlotkiem.

Dwaj mężczyźni ukłonili się sobie, ale Nadji się wydało, że zwarli się z sobą oczami dziwnie wrogo i że zakręcone do góry wąsy Brazylijczyka zjeżyły się jak kolce jeża. Po chwili zwrócił się do niej z uśmiechem i pocałował nad stołem w rękę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z pomocą osadnikom pomorskim

Sprawa osad z parcelacji prywatnej

Rządowa akcja pomocy dla osadników **była** niedawno przedmiotem gruntownych **obrad Pomorskiej sekcji osadniczej BBWR w Toruniu.** Pisaliśmy już o tych obradach, **na których** szczegółowo były omówione **sprawy,** dotyczące **osad rentowych, osad z polskiej parcelacji** t. zw. **kontraktowych oraz osad z parcelacji prywatnej.** Poniżej podajemy streszczenie referatu inspektora okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, **p. Horodki,** w którym omówione zostały szerzej sprawy, dotyczące osad z parcelacji prywatnej.

Wysiłki czynników miarodajnych zmierzają w kierunku uregulowania wzajemnych obowiązków, t. j. Skarbu Państwa i osadników i to w ten sposób, ażeby nabywcy osad bez względu na przejściowe dobre, czy złe konjunktury ogólne, mogli z **przyjętych obowiązków wywiązać się.** Jest **to zasadnicza linja postępowania czynników miarodajnych** w sprawach osadniczych. Jeśli rozchodzi się o nabywców działek z parcelacji rządowej, to zasadniczo podzielić ich można na dwie kategorje.

Z przewłaszczeniem i bez przewłaszczenia

1) tych, — którzy posiadają **przewłaszczenie** względnie prawomocne orzeczenia **przewłaszczeniowe,** oraz

2) **tych, —** którzy przewłaszczeń względnie orzeczeń przewłaszczeniowych **nie posiadają.**

Nabywcy, którzy posiadają już przewłaszczenie względnie orzeczenia przewłaszczeniowe, **ustaloną** mają cenę nabycia w **różnym** czasie i to na podstawie różnych przepisów. Ceny te w niektórych przypadkach **są niskie,** a w niektórych **wypadkach bardzo wysokie,** na skutek czego część nabywców nie jest w stanie pomimo najlepszych chęci z przyjętych obowiązków w postaci płacenia wysokich rat — wywiązać się. — Zauważyć należy, że szacunki te w części były ustalone w latach **1927—1929,** kiedy ceny ziemi i **produktów** gospodarstwa rolnego były **wysokie.** Nic też dziwnego, że w okresie dzisiejszym przypadające raty dla części **tych nabywców są wysokie.** Interes jednak Państwa **oraz interes osadnika** w tych przypadkach — wymagają życiowego **uregulowania sprawy** i ustalenia rat w **takiej wysokości, ażeby osadnicy,** po zaspokojeniu swoich **potrzeb,** byli w stanie z dochodów swych **gospodarstw — przypadające raty zapłacić.**

Nowe szacunki

Otóż o ile rozchodzi się o tę kategorję **nabywców,** rozważane były dwa sposoby **załatwiania** sprawy. — Pierwszy, jeśli się tak **można** wyrazić, prowizoryczny, a który **polegać ma na ustaleniu** na okres przejściowy **przeżywanego** kryzysu **takich rat,** któreby nabywcy mogli **spłacać. Drugi sposób —** polegaćby miał na tem, że w tych przypadkach, gdzie szacunki są zbyt **wygórowane,** dokonane miałyby być **nowe szacunki** i to na zasadach tych, na jakich dokonywane są szacunki **osad nieprzewłaszczonych.**

Jeśli rozchodzi się o drugą **kategorię** osadników z parcelacji rządowej, t. j. nieprzewłaszczonych, względnie tych, którzy nie mają **orzeczeń przewłaszczeniowych,** to **Okręgowy Urząd Ziemski uzyskał** z Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych **upoważnienie,** na którego podstawie, Okręgowy Urząd Ziemski uprawniony jest do **ustalenia nowych szacunków** nietylko w tych przypadkach, gdzie nabywcy złożyli odwołanie od swego czasu ustalonych szacunków, lecz i w tych przypadkach nawet, **gdzie nabywcy** nie **złożyli odwołań,** a Okręgowy Urząd Ziemski uzna, że szacunki **są wysokie.** — W tych wszystkich przypadkach, **nowe** szacunki będą **ujawnione w orzeczeniach przewłaszczeniowych, jakie będą wydane.**

Oczywiście muszą być ustalone takie **szacunki, ażeby** przypadające raty osadnik mógł zapłacić z **dochodów swego gospodarstwa,** czyli że przy ustalaniu szacunków musi być wziętą **pod uwagę dochodowość gospodarstwa osadnika.** — W obecnie sporządzanych szacunkach, czynnik ten wzięty został pod uwagę, na skutek czego przypuszczać należy, że nowe szacunki, jakie osadnicy nieprzewłaszczeni otrzymają, **całkowicie tę sprawę rozwiążą.** Sprawy te będą zakończone w krótkim czasie, — tym, którym zależy na przewłaszczeniu, na wnioski zainteresowanych, Okręgowy Urząd Ziemski udzielić może w każdej chwili przewłaszczeń.

Pomoc finansowa

Na zakończenie inspektor Horodko omówił jeszcze kwestję **pomocy finansowej dla osadników** oraz kwestję **spłacania przez osadników reszty ceny kupna,** podkreślając, że sprawy te stoją z sobą w ścisłym związku. Wszystkie wpłaty, jakie osadnicy czynią idą na **fundusz obrotowy reformy rolnej.** Pieniądze te są w dalszym ciągu obracane **na wykonywanie reformy rolnej, oraz na pomoc dla osadników.** Dlatego też w interesie obecnych i przyszłych osadników leży, ażeby w miarę swoich możności nabywcy wywiązywali się ze **swoich obowiązków płatniczych wobec Skarbu Państwa,** wpłacając to, co mogą, gdyż od tego jest uzależnione **tempo przeprowadzenia samej reformy rolnej oraz pomoc dla osadnictwa na zagospodarowanie się.**

Dziecko polskie na obczyźnie wyciąga do ciebie rączki o światło

Mydło Bebe Szofmana niezastąpione. 1179

Dwie kasty

Wchodzimy do prywatnego Banku do Kasy Oszczędnościowej lub Towarzystwa Ubezpieczeń: Wszędzie jesteśmy klijentami, którzy przynoszą pieniądze, a więc tymi, którzy pośrednio utrzymują instytucję, dla których zdawałoby się została ona stworzona. Tymczasem już po dziesięciu minutach okazuje się, że jesteśmy kategorją ludzi numer drugi, czemś w rodzaju parjasów pozbawionych praw.

Niechaj w instytucjach tych ktoś z interesantów ośmieli się zapalić papierosa. Wnet władcza ręka pana urzędnika wskazuje nam ściany. Podnosimy wzrok. Czy sądzicie państwo, że ujrzeliśmy cudne freski al Rafaelo lub przepiękne gobeliny? Nic z tego. Na gołej ścianie wisi tabliczka „nie wolno palić".

Jakto, więc interesant, więc klijent, który nieraz godzinami czeka na załatwienie swej sprawy niema prawa zapalić! Przecież to śmieszny anachronizm. Nie są instytucje użyteczności publicznej muzeami archeologicznemi, w których przechowują się mumje egipskie owinięte w papirusy. Tym mógłby dym zaszkodzić.

My jesteśmy ludźmi żywymi, i chcemy palić.

M. D.

Gość w dom ....! Na Święta wódki, likiery, miody, wina owocowe „Rektyfikacji Warszawskiej"

Armja urzędnicza dla sprawy morskiej

Zjazd toruński za zjednoczeniem organizacyj urzędniczych

Pierwszy wielki zjazd w swoim roku jubileuszowym Toruń ma już za sobą. Delegaci Stowarzyszeń Urzędników Państwowych, którzy zjechali do Torunia z wszystkich krańców Rzeczypospolitej, opuszczali miasto po dwudniowych pracowitych obradach, ujęci serdeczną gościnnością, z jaką ich podejmowano, podkreślając na każdym kroku swoje sympatje dla sędziwego grodu i gospodarzy Zjazdu.

Zjazdowi przez cały czas obrad przewodziła jedna naczelna myśl, jedno naczelne hasło, które streszcza się w słowach: **Nie wart jest morza ten, który nie umie go wykorzystać,** dali temu wyraz wszyscy mówcy, podkreślano to szczególnie w przemówieniach, wygłoszonych podczas wspólnego obiadu delegatów który zaszczycił swoją obecnością jak i dłuższem przemówieniem p. wicewojewoda Seydlitz Liczne a miłe wrażenia, jakie delegaci Zjazdu zdobyli w Toruniu znajdą także wyraz w najbliższym numerze **„Życia Urzędniczego"**, który będzie poświęcony całkowicie polskiemu morzu i Pomorzu **oraz zjazdowi w Toruniu.**

Dwa dni zjazdu w Toruniu wypełnione były pracowitemi obradami. Po niedzielnych obradach komisyjnych toczyły się w poniedziałek od samego rana obrady plenarne nad wnioskami, opracowanemi przez komisje. Szczególnie ożywiona była dyskusja nad wnioskami komisji budżetowej i podczas obrad nad preliminarzem budżetowym. Dyskusja nacechowana była dużą rzeczowością, rozwagą i troską o celowość budżetu i wydatków z równoczesnem uwzględnieniem wszystkich potrzeb, wynikających ze statutu S. U. P. Ożywiona dyskusja nie pozbawiona chwilami momentów nawet dość silnych, nie przeszkodziła jednak temu, że w rezultacie wnioski komisji budżetowej przeszły **jednogłośnie, dając zarządowi cały szereg cennych wskazówek** co do sposobów gospodarki na rok przyszły.

Wnioski komisji organizacyjnej przeszły bez dyskusji jako wynikające z istotnych potrzeb organizacji i zrozumienia wszystkch członków dla aktualnych możliwości rozwoju Stowarzyszenia i celowości koniecznej w tym celu taktyki.

Stwierdzić należy pozatem, że przez cały czas obrad wszystkimi mówcami kierowała zasadnicza myśl **pogodzenia interesów swych z interesem państwa.** Miejsce zaś Zjazdu, Toruń, stolica Pomorza, kierowała równocześnie jak już wspomnieliśmy, umysły wszystkich delegatów z całej Polski ku wzmożeniu **propagandy dla idei nieskrępowanego dostępu** do morza polskiego i **kategorycznego przeciwstawienia się wszelkim zakusom,** któreby w jakikolwiek sposób chciały godzić **w to odwieczne, życiowe i historyczne prawo polskiego narodu.** Swiadczą o tem i rezolucje i cały ton przemówienia wszystkich delegatów ze wszystkich środowisk Rzeczypospolitej.

Prezydjum Zarządu Głównego złożyło p. wojewodzie Kirtiklisowi w imieniu Zjazdu podziękowanie za przyjęcie protektoratu nad Zjazdem i przedstawiło p. wojewodzie zasadnicze rezolucje. P. Wojewoda szczególnie zaintesował się organizacją w kierunku samopomocowej działalności S. U. P. i możliwością stworz nia nad **morzem letniska dla członków S. U. P.**

W godzinach popołudniowych nowy zarząd S. U. P. odbył swoje pierwsze posiedzenie w sali Sejmiku Powiatowego, skąd już delegaci wśród owacyj na cześć gospodarzy Zjazdu a zwłaszcza p. starosty Rogowskiego, udali się na dworzec, by powrócić do swych miast.

Wybory do władz naczelnych

Do nowego Zarządu Głównego, który ukonstytuował się wczoraj, weszli: **prezes Józef Stypiński,** który godność tą piastuje od 9 lat, wiceprezesi **Wacław Kowarski, Tadeusz Ocioszyński i star. Rogowski,** sekretarze **Alfred Jaroszewicz i Tadeusz Domański,** skarbnik **Więckowski** i zastępca skarbnika **Bereżnicki,** oraz członkowie **Mieroszewicz, Jelicz i Nadolski.** Pozatem wchodzi do zarządu Głównego jeszcze dalszych 24 członków z poszczególnych ośrodków Stowarzyszenia **w całym kraju.**

Uchwały zjazdu

Z wniosków **komisji organizacyjno zawodowej,** uchwalonych jednogłośnie przez **Zjazd,** wymienić należy **szereg** poleceń dla **Zarządu** Głównego w sprawach **zawodowych** organizacji jak poczynienie **starań** o ulgi dla dzieci członków S. U. P. w szkołach **prywatnych, o ujednostajnienie** świadczeń ze strony **Rządu** na rz cz pracowników prowizorycznych **i kontraktowych, o zniżki kolejowe** dla tychże pracowników, o zawarcie umowy ze Związkiem Kas Chorych w sprawie leczenia **urzędników kontraktowych w sanatorjum Domu Zdrowia S. U. P. w Zakopanem.** Wreszcie Walny Zjazd Delegatów wezwał **Zarząd** Główny, by **zwrócił** się do Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych i S. U. K. S. z propozycją połączenia **S. U. P., S. U. S. i S. U. K. S.** w jedną wspólną organizację. Jeszcze w **roku** bieżącym **ma się** odbyć wspólny zjazd delegatów tych **organizacyj,** który ma się opowiedzieć o formach **współżycia.**

Walny Zjazd **Delegatów wezwał dalej** Zarząd Główny do **wszczęcia energicznych** pertraktacyj z urzędniczemi **organizacjami** w kierunku całkowitego zjednoczenia się **we** wspólną organizację na **następujących** zasadach: a) apolityczności, b) jednolitości **wewnętrznej,** c) wspólności majątkowej.

W wypadku gdyby **zainteresowane organizacje** urzędnicze **nie** chciały zgodzić się połączyć na tych zasadach Walny Zjazd Delegatów **upoważnia** Zarząd Główny do **negatywnego ustosunkowania się do tych organizacyj w swej działalności organizacyjno - propagandowej.**

W WIELKI CZWARTEK

upływa termin przyjmowania ogłoszeń do

WIELKIEGO NUMERU WIELKANOCNEGO

DNIA POMORSKIEGO

OGŁOSZENIE zamieszczone w „Dniu Pomorskim" ukaże się jednocześnie w 7 pismach na Pomorzu i to **zupełnie bezpłatnie** i tak: w „Gazecie Morskiej", „Dniu Grudziądzkim", „Dniu Kujawskim", „Dniu Bydgoskim", „Gazecie Gdańskiej" i „Gazecie Mogileńskiej"

Ogłoszenia przyjmuje się od godz. 8-ej rano do g. 19 bez przerwy w

ADMINISTRACJI „DNIA POMORSKIEGO"
ul. Szeroka 11. TORUŃ Telefon 748.

Rolnicy Wybrzeża potępiają partyjników
i organizują powiatowe PTR

Ub. soboty w sali Sejmiku w Wejherowie odbyło się zebranie prezesów Kółek Rolniczych pow. morskiego, pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. Żylicza. W obradach wziął udział p. starosta Wendorff.

W czasie obrad poruszono między innemi sprawę rygorystycznych rozporządzeń władz gdańskich w obrocie mlekiem, a skierowanych przeciwko rolnikom polskim zamieszkałym w powiatach sąsiadujących z Wolnem Miastem. Rząd polski wydał ustawę, która przeciwstawia się rozporządzeniom gdańskim i reguluje obrót mlekiem.

Z powodu ukazania się mylnych informacji w sprawie podatków komunalnych zabrał głos p. starosta Wendorff wyjaśniając, że opłaty drogowe zostały w roku budżetowym 1933-34 zniżone o 20 proc., a podatek od psów zniżony do 3 zł. względnie 4 zł. od 1 psa drugiego 6 zł. i t. d. Następnie p. starosta wyjaśnia o otwarciu żłobów w zajazdach, po przeprowadzeniu pewnych zarządzeń sanitarnych. Pozatem zawiadamia zebranych o kredycie siewnym w wysokości 6.000 zł. (z czego połowa w ziarnie) płatnym w grudniu bez prolongaty.

Następnie p. prezes Żylicz złożył sprawozdanie z przebiegu Walnego zebrania w Toruniu. Sprawozdanie wysłuchano z wielką uwagą, poczem na wniosek p. Kuhnke przystąpiono do odczytania statutu powiatowego T-wa Rolniczego, który po zapoznaniu się przez członków został jednogłośnie przez aklamację uchwalony. Na wniosek p. Roszczynialskiego z Łężyc, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebranie Powiatowego Towarzystwa Rolniczego na powiat morski w Wejherowie w dniu 8 b. m. po referacie sprawozdawczym p. Żylicza, POTĘPIA JEDNOMYŚLNIE I BEZWZGLĘDNIE ZAJŚCIA NA NADZWYCZAJNEM WALNEM ZGROMADZENIU P. T. R. W TORUNIU W DNIU 23 MARCA B. R. STOJĄC NA STANOWISKU, IŻ ŻADNE ROZGRYWKI PARTYJNO - POLITYCZNE NIE POWINNE MIEĆ MIEJSCA NA TERENIE ORGANIZACJI GOSPODARCZEJ, JAKĄ JEST P. T. R. — uchwala z konieczności statutu nadający Powiatowemu Towarzystwu Rolniczemu na pow. morski osobowość prawną, aby zapewnić tok prac organizacji zawodowo - rolniczej w powiecie".

Do czasu ukonstytuowania się Rady Powiatowej T-wa Rolniczego w myśl par. 20 uznaje się członków zarządu powiatowego dotychczasowego P. T. R. i do czasu wybrania nowego zarządu przez Radę Powiatową przysługują im wszelkie uprawnienia wynikające z par. 19 uchwalonego na dzisiejszym zebraniu statutu.

Termin wyboru delegatów z kółek rolniczych, przyjęto do dnia 15 maja. Po tym terminie zbierze się w myśl nowego statutu Rada Powiatowa T-wa Rolniczego.

P. T. R. musi być apolityczne
Rolnicy pow. grudziądzkiego przeciwko partyjnictwu

Ub. niedzieli w Grudziądzu odbyło się zebranie powiatowe P. T. R. Tematem obrad była sprawa ustosunkowania się do nowego zarządu głównego P. T. R., który wybrany został pod kątem partyjnym. Zebranie uchwaliło rezolucję, STWIERDZAJĄCĄ KONIECZNOŚĆ ZACHOWANIA PRZEZ P. T. R. CHARAKTERU APOLITYCZNEGO ORAZ UTRZYMANIA WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM; uchwalono również wstrzymanie wpłacania składek do kasy zarządu głównego oraz NADANO MIEJSCOWEJ PLACÓWCE POWIATOWEJ CHARAKTER AUTONOMICZNY. Wreszcie dokonano wyborów uzupełniających do związku powiatowego. Prezesem został p. Rozwadowski.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy w następnym numerze „Dnia".

Robotnicy z wdzięcznością przyjmują opiekę Rządu
Poświęcenie tartaku w Kaliskach

W Kaliskach pod Tczewem odbyło się staraniem Dyrekcji Lasów Państwowych poświęcenie tartaku państwowego, którego uruchomienie dało pracę licznym bezrobotnym znajdującym się w okolicy.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz z Kalisk, który w przemówieniu swem podniósł, że fakt utworzenia nowej placówki gospodarczej zadaje kłam dotychczasowym twierdzeniom miejscowych demagogów, że Rząd nie troszczy się o bezrobocie i tylko likwiduje pewne placówki gospodarcze. Obecnie ludność może się naocznie przekonać, ile w tem jest prawdy. Rząd kieruje się tylko racjonalnością istnienia pewnych warsztatów w danym ośrodku, a najlepszym dowodem troski o rodziny robotnicze jest dzisiejsze poświęcenie tartaku.

Następnie po przemówieniu p. starosty zabrał głos dyrektor Lasów Państwowych w Toruniu p. Zagórski, który w przemówieniu swem zobrazował politykę Ministerstwa Rolnictwa, która rozkłada się na setki lat. Parę pokoleń w dziedzinie hodowli i wykorzystania lasów ma za zadanie przekazać następnym pokoleniom w lepszym stanie to co myśmy odziedziczyli po zaborcach.

Zkolei goście zwiedzili będący w ruchu tartak, w którym narazie pracuje 84 robotników na dwie zmiany.

Wzruszające przemówienie wygłosił jeden z delegatów robotniczych, zapewniając, że klasa robotnicza z wdzięcznością przyjmuje troskę Rządu i obiecuje sumienną i lojalną pracę.

Wszędzie prześladują Polaków
Zdzierają napisy polskie i znęcają się

„Opolskie Nowiny Codzienne" donoszą: W miejscowości Strzelce do właściciela restauracji Jana Wawrzyniaka zgłosił się pewien mężczyzna, żądając w imieniu dowódcy bojówki narodowo-socjalistycznej zdjęcia w ciągu 2-ch godzin szyldu z napisem polskim. W 2 godziny później urząd policji w Strzelcach zatelefonował do Wawrzyniaka, żądając natychmiastowego zdjęcia szyldu. Wawrzyniak oświadczył, iż zarządzenie to jest bezprawne i sprzeczne z przepisami konwencji genewskiej. W godzinę potem przybył do restauracji wachmistrz policji, żądając natychmiastowego usunięcia szyldu i zaznaczając, że potwierdzenie policyjnego zarządzenia otrzyma za pół godziny. Następnie wachmistrz policji sprowadził malarza, który zamalował na szyldzie słowa „Restauracja Jan", pozostawiając tylko nazwisko „Wawrzyniak".

Ohydnego napadu dopuścili się Hitlerowcy na młodzież polską w Rydułtowach, gdzie dnia 7 bm. między godz. 18,30 a 19,30 napadła grupa Niemców na czterech akademików Polaków z Rybnika, którzy przyjechali do tej miejscowości w odwiedziny. Napastnicy zatrzymali samochód a jednego akademika Ziemickiego z Rybnika pobili, wykrzykując przytem „Heil Hitler", „Precz z Polską", oraz wygrażając po niemiecku, iż będą prześladowali każdego, mówiącego po polsku. Wdrożono natychmiastowe dochodzenia i ujęto 17 sprawców napadu, z których jeden posiadał swastykę hitlerowską. Jest to już drugi w tym tygodniu napad na akademików polskich na tym terenie.

Tczew

— Z walnego zebrania Białego Krzyża. — Onegdaj odbyło się walne zebranie Białego Krzyża. Po sprawozdaniu zarządu i udzieleniu absolutorjum powołano do nowego zarządu pp. Łubieńskiego, burmistrza Wojczyńskiego, ks. prob. Kupczyńskiego, por. rez. Iwickiego i dyr. Malewskiego.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp. inż. Wadołowski, Witosławski i Jurgo. Sekcja oświatowa: p. insp. Tarnowicz. Sekcja propagandowa: p. Kopffowa. Sekcja świetlicowa pp.: Janina Bartosikówna, Ćwiklińska, Władyczyna, — Wojczyńska i Kopffowa.

Wstąp w szeregi LOPP.

TCL przed 3-maja

Zarząd Główny TCL zwraca się z usilnym apelem by wobec zbliżającego się święta państwowego i narodowego w dniu 3 Maja wszystkie Komitety i Podkomitety TCL podjęły już obecnie energiczne przygotowania, by święto to wypadło jaknajokazalej pod każdym względem. Winno się dążyć do zjednoczenia wysiłków wszystkich dla godnego uczczenia święta zgody, wielkiej Konstytucji Majowej.

Dzień 3 maja jest zarazem dniem zbiórki, dniem ofiarności społeczeństwa na cele oświaty pozaszkolnej. W tym celu należy tą zbiórkę jak najlepiej w szczegółach przygotować. Postarć się trzeba o to, by każdy mógł pospieszyć z datkiem choćby najdrobniejszym. Domy i okna winny być udekorowane chorągwiami i nalepkami TCL. Można już je obecnie nabywać w biurze Centralnem TCL w Poznaniu przy ul. św. Marcina 37 tel. 10-50, na Pomorzu w Sekretarjacie TCL w Grudziądzu ul. Lipowa 28.

Gdańsk sprowadza pieczywo z Gdyni

Ostatnio piekarze gdyńscy zaczęli wysyłać większe partje chleba na teren Wolnego Miasta. Przewóz chleba przez granicę nie napotyka chwilowo na żadne trudności ze strony gdańskich urzędników granicznych, w przeciwieństwie do przewozu mięsa. Ten swoisty „eksport" pieczywa z Gdyni tłomaczy się znaczną różnicą cen chleba, jaka istnieje pomiędzy Gdynią a Gdańskiem

Chojnice

— Lubnia przy pracy. Mając dobro Państwa przedewszystkiem na oku — zebrało się grono osób z naszej wioski z p. kierownikiem szkoły Bernardem Bukowskim — p. Jakóbem Łyko nauczycielem i p. Franciszkiem Litwiczem kier. szkoły ze Zalesia do pracy ideowej której celem było przekonywanie ogółu miejscowego obywatelstwa, że wszelkie małe, szare sprawy życia codziennego muszą ustąpić przed ogólnem dobrem naszej Ojczyzny.

Początek pracy dało zebranie organizacyjne i założenie koła lokalnego BBWR w dniu 5 bm Do Zarządu koła weszli pp.: B. Bukowski, — przewodniczący, Fr. Litwicz z Zalesia — zastępca, Jakób Łyko — sekretarz, Brunon Szachter z Lubnia skarbnik Dabcki Paweł gospodarz lokalu. Dla dobra Państwa będziemy pracować stale i wytrwale a ogół widząc nasz szlachetny czyn sam przyjdzie do nas.

Rezerwowa armja Pomorza przy pracy
Doroczny zjazd Powstańców pow. wąbrzeskiego

Ubiegłej niedzieli odbył się w Wąbrzeźnie walny zjazd delegatów placówek Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8 powiatu wąbrzeskiego.

Przybyli delegaci wraz z przedstawicielami władz wzięli udział w nabożeństwie w miejscowym kościele parafjalnym. poczem zebrali się w sali kina „Słońce".

O godz. 11 prezes powiatowy drh Fr. Czerwiński otworzył walny zjazd, witając przedstawiciela władzy administracyjnej w osobie wicestarosty mgr. Cwinarowicza, oraz p. burmistrza Schwarza, sekretarza generalnego Zw. Powstańców i Wojaków O. K. 8 drha Kuklińskiego, przedstawiciela armji czynnej i k-nta powiatowego por. Kuliszewskiego, przedstawiciela Zw. Harcerstwa Polskiego p. Nałęcza, przedstawiciela Koła Oficerów Rezerwy p. Dzierzgowskiego, k-nta policji pkom. Szmytkowskiego, prezesa powiatowego Federacji P. Z. O. O. p. Bigockiego, prezesa pow. Zw. Strzeleckiego ob. Fr. Waligórę i przedstawiciela prasy miejscowej red. Szczukę.

Następnie sekretarz powiatowy stwierdził obecność delegatów placówek z Wąbrzeźna, Kowalewa, Książek, Węgorzyna, Mlewa, Płużnicy, Mgowa, Łopatek, Łobdowa, Osieczka, Dębowejłąki, Kurkocina, Chełmońca, Elgiszewa, Zielenia i Wielkołąki — razem reprezentowanych było 16 placówek w ilości 76 delegatów.

Po zagajeniu zjazdu, przystąpiono do sprawozdań członków zarządu powiatowego, które składali: prezes Czerwiński, k-nt por. Kuliszewski, sekretarz — Dudziak, skarbnik — Bardjan, — poczem sprawozdania z działalności placówek składali poszczególni prezesowie i komendanci.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że praca Powstańców i Wojaków O. K. 8 w powiecie wąbrzeskim stanęła na wysokim poziomie organizacyjnym i wyszkoleniowym — wynikiem czego jest ilość odbytych w ciągu ubiegłego roku ćwiczeń p. w. strzelań i zdobytych odznak strzeleckich przez Wojaków.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu powiatowego, którego prezesem ponownie obrano druha Fr. Czerwińskiego, a wiceprezesem druha Paczkowskiego z Płużnicy, sekretarzem obrano drha Dudziaka, skarbnikiem drha Wolnika, referentem organiz. i oświat. druha prof. Golika.

Następnie w dłuższym referacie k-nt powiatowy p. w. por. Kuliszewski podał zebranym plan pracy na rok bieżący, w którym podkreślił potrzebę propagandy siły i gotowości armji rezerwowej, oraz pracę bez wyjątku wszystkich członków wojackiej organizacji nad utrzymaniem karnych, fizycznie i wojskowo usprawnionych placówek, które winny być przykładem pracy dla Państwa dla oddziałów P. W. młodzieży przedpoborowej.

Po referacie por. Kuliszewskiego wywiązała się żywa dyskusja, w której zabierali głos poszczególni delegaci placówek.

Następnie druh prezes zreferował budżet zarządu powiatowego, który z małemi poprawkami został przyjęty.

Na zakończenie zjazdu uchwalona została rezolucja przeciwniemiecka, oraz wysłano depesze do Pana Wojewody, Jego Eks. Ks. Biskupa Okoniewskiego i Pana D-cy Okr. Korp. 8 gen. Pasławskiego.

Prace nad uruchomieniem Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Dowiadujemy się, że prace nad uruchomieniem Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy są w pełnym toku.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Organizacyjnego w dniu 5 kwietnia br. przyjęto na wniosek Komisji Kwalifikacyjnej 70 członków ze sfer handlowych, przemysłowych i rolniczych Pomorza i okręgu nadnoteckiego. Zainteresowanie pracami organizacyjnemi jest bardzo duże, o czem świadczy fakt stale napływających zgłoszeń.

Na tem samem posiedzeniu wyloniono dwie komisje: regulaminową i wyborczą. Pierwsza z nich ma opracować szereg regulaminów i instrukcyj wewnętrznych Giełdy, z których kilka wymaga zatwierdzenia ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Komisja Wyborcza natomiast rozpoczęła już prace związane z wyborami, których termin ustalony zostanie w najbliższych dniach.

Podkreślić na tem miejscu wypada, że ustalone opłaty dla członków są minimalne. W stosunku rocznym wynoszą one dla członków kurji rolniczej i konsumentów 60 zł, kurji handlowej od 90—150 zł, zależnie od wysokości świadectw przemysłowych, oraz kurji przemysłowej od zł 90—150, zależnie od zdolności przemiałowej na dobę. Wpisowe wynosi zł 20 zaś dla członków innych Giełd zł 10. Informacyj udziela Komitet Organizacyjny Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 10.

KRONIKA

Środa 12 kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Wielki, Leona

Środa Wielka, Wiktora M.

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 16 bm. włącznie pełnią: Apteka Centralna, ul. Gdańska 27, tel. 9-94 i Apteka Pod Lwem Okole, Grunwaldzka 37, tel. 1-91.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek: „Prymas cyganów", operetka pełna humoru i sentymentu Kalmana.

We środę na ostatniem przedstawieniu w okresie przedświątecznym ukaże się reportaż w 8 obrazach Mihaly'ego **„Mam lat 26"**. Repertuar **świąteczny** zapowiada w pierwszy dzień świąt (niedziela, 16 bm.) świetną komedję detektywistyczno - sensacyjną angielskiego autora Jenkins'a pt. **„Kobieta i szmaragd"**, która w Warszawie przez dłuższy czas cieszyła się wybitnem powodzeniem. Kierownictwo naszego teatru otoczyło sztukę wyjątkową pieczołowitością, dając jej najlepszą obsadę i świetną reżyserję M. Bogusławskiego.

W drugi dzień świąt (poniedziałek) dane będą dwa przedstawienia operetkowe o godz. 4 po cenach zniżonych **„Prymas cyganów"**, wieczorem czar melodji niosąca **„Rozwódka"** L. Falla.

REPERTUAR KIN.

Apollo: porywający potęgą film produkcji polskiej p. t. „Dzikie pola", odkrywający pełnię tragedji nieznanych bohaterów, jeńców wojennych, którzy w obozach koncentracyjnych Rosji przeżywają piekło dantejskie. Jako nadprogram ciekawy dodatek.

Bałtyk: „Pat i Patachon, jako bohaterowie", oraz powtórzenie filmu p. t. „Mascotte". Początek o godz. 17.

Kristal: — „Czemp", arcyfilm reżyserji King Vidora, film, który zdobył na konkursie najlepszych dzieł kinematografji w Paryżu pierwszą nagrodę. Wzruszającą do głębi opowieść o miłości ojca do synka i synka do ojca — realizują: niezrównany Wallace Beery i cudowne dziecko Hollywoodu, Jackie Cooper. Ponadto doborowy nadprogram z najnowszym tygodnikiem aktualności Foxa.

Marysieńka: „Pod czarem Neapolu" i „Skrzydlata flota".

Nowości' monumentalny film p. t. „W cieniu krzyża".

Rewja: — wspaniały program, na który składają się dwa atrakcyjne filmy: polski p. t. „Wiatr od morza", osnuty na tle powieści Żeromskiego z Eug. Bodo i Adamem Brodziszem w rolach głównych oraz wielki dramat miłosny p. t. „Nieśmiertelna miłość."

Słońce: „Jedynaczka Cohna i Kelly", z niezrównanymi komikami amer.: Cohnem i Kelly Jako nadprogram igrzyska olimpijskie i tygodnik filmowy.

Z miasta

— **Biura Banku Polskiego** będą czynne: w Wielki Piątek, tj. 14 bm. do godz. 12,30, a kasy do godz. 10,30, w Wielką Sobotę zaś. dn 15 bm. do godz. 12, kasy do godz. 10.

— **Komitet W. F. i P. W.** podaje do wiadomości, że przyjmuje się zgłoszenia kandydatów do Szkół Podoficerskich dla małoletnich Kandydaci w wieku od 15—17 lat, z ukończonemi conajmniej 5 klasami szkoły powszechnej, fizycznie dobrze rozwinięci mogą zgłaszać się w Powiatowej Komendzie P. W. na m. Bydgoszcz (Magistrat, ul. Farna) w terminie do dnia 13 kwietnia br. o godz. 15—17.

— **Uczniowie Państw. Szkoły Przemysłowej** ku czci swego dyrektora. W niedzielę, 2 bm. uczniowie P. S. P. w Bydgoszczy uczcili dzień imienin swego dyrektora p. inż. Franciszka Siemiradzkiego nader uroczyście i serdecznie. Kerownicy Bratnich Pomocy poszczególnych wydziałów, utworzyli specjalny komitet, który zajął się organizacją poranku imieninowego. Po złożeniu życzeń solenizantowi, przez prezesów kółek uczniowskich, odbył się poranek muzykalno - wokalny z udziałem uczniów Dutczaka, Gryniewicza, Sarnowskiego, Klimka Gielczyńskiego, Grabowskiego i in. Całość wypadła imponująco i była dowodem niezwykłego przywiązania uczniów do swego wychowawcy, oraz poprawnych stosunków, jakie panują między gronem profesorskiem a uczniami tej dużej uczelni.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Gimnazjum Miejskiem im. Kopernika oraz Komitet Organizacyjny Wieczoru Primaaprilisowego poczuwa sobie za obowiązek tą drogą podziękować serdecznie tym wszystkim, którzy, swym ofiarnym i bezinteresownym współudziałem przyczynili się do uświetnienia tego wieczoru i dopomogli do wybitnego sukcesu artystycznego i poważnego wyniku kasowego, który się przeznacza na kolonje letnie uczni. W szczególności dziękujemy serdecznie orkiestrze symf. 62 pp. pod batutą p. por Grabowskiego. Chórowi szkoły Podchorążych p. Klein - Mierzyńskiej, p. Zofji Nowickiej, p. inż. Wyżnikiewiczowi, pp. A. Jasińskiemu i Edm. Sokołowskiemu, chórowi i orkiestrze gimnazjalnej pod batutą p. prof. Formanowicza. Również firmom „Radjo" Goncerzewicz i „Musica" za urządzenie audycji z płyt gramofonowych jak i dyrekcji Ogrodów Miejskich i firmie „Rawa" za użyczenie i przewiezienie roślin dekoracyjnych.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 12 bm. przeprowadzać będzie 61 p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 Dyw. Piech Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez wartowników 61 p. p Wlkp.

— **Zarząd B. K. S. Polonja** podaje niniejszem do wiadomości swoim członkom że w dniu 27. 4. br. o godz. 20 odbędzie się w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellonskiej nadzwyczajne walne zebranie klubu.

— **Z uniwersytetu żołnierskiego** w Bydgoszczy donoszą, że we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 19 w sali gimnastycznej 62 pp. p. inż. Regamey wygłosi wykład na temat: „Nasze Pomorze".

— **Zarząd Koła II Z. U. K.** w Bydgoszczy przypomina wszystkim członkom, że Roczne Walne Zebranie Koła odbędzie się dnia 12-go kwietnia o godz. 20 w sali restauracji pod Lwem, ul. Marsz. Focha.

Odpowiedzi redakcji

P. Dr. Franciszek K. w Mołodecznie. Niestety poruszane przez Pana Doktora problemy nie są aktualne na tut. terenie. Za słowa uznania dziękujemy.

P. Marja W. w Jarocinie. Konsulem polskim w Morawskiej Ostrawie jest p. dr. Karol Ripa. Posłem Czechosłowacji w Warszawie jest p. minister Wacław Girsa. Bliższych informacyj w interesującej Panią sprawie, udzielić może najlepiej Konsulat C. S. R. w Poznaniu, Plac Sapieżyński 10.

K. P. W. w Białośliwiu. Sprawozdania z wiecu protestacyjnego nie otrzymaliśmy, prosimy listy do nas adresować dokładnie. Redakcja „Dnia Bydgoskiego" Bydgoszcz, ul. Grodzka 5 I. Obecnie sprawa jest już spóźniona.

Zachowajmy zimną krew!

Odezwa Komitetu odwetowego dla obrony dla obrony Polaków w Niemczech

RODACY! Wiadomości nadchodzące do kraju z Niemiec, gdzie hitlerowcy rozpętali orgję prześladowań Polaków, wywołały w całem społeczeństwie naszem oburzenie, które żywiołowo popycha umysły do czynów odwetowych. Akcja obrony Polaków w Niemczech wybrykami niepoczytalnych czynników — w zasadzie słuszna — nie może jednak przyjąć form niegodnych wielkiego, kulturalnego i chrześcijańskiego narodu, jakim jest bezsprzecznie nasz naród polski. Jako komitet wyłoniony przez wszystkie organizacje polskie na terenie Bydgoszczy do przygotowania akcji odwetowej, wzywamy Was, Rodacy, do zachowania zimnej krwi, wstrzymania się od wszelkich gwałtów na mieniu czy zdrowiu obywateli polskich narodowości niemieckiej oraz ścisłego przestrzegania wszystkich nakazów, jakie komitet niżej podpisany w najbliższym czasie wyda dla obrony Polaków w Niemczech.

Pamiętajmy, że NA ODCINEK POLSKO - NIEMIECKI ZWRÓCONE SĄ W TEJ CHWILI OCZY CAŁEGO SWIATA KULTURALNEGO. Nie wolno nam więc plamić godności narodowej czynami, niegodnemi cywilizowanych ludzi.

Za Komitet Odwetowy
dla Obrony Polaków w Niemczech
Dr. Eugenjusz Czaykowski.

ZOKZ. przystępuje do intensywnej pracy

W ratuszu m. Bydgoszczy obradował u.b. niedzieli Zjazd delegatów bydgoskiego Obwodu Związku Obrony Kresów Zachodnich, który powziął szereg uchwał co do dalszej pracy Zarządu Obwodowego.

Obrady zagaił prezes bydgoskiego Koła Z. O. K. Z. p. dyr. **Brustman**, witając delegata Centrali Związku p. dyr. **Basińskiego z Poznania**, przedstawicieli władz miasta Bydgoszczy w osobach pp. prezydenta miasta **Barciszewskiego** i wiceprezydenta **dra Chmielarskiego**, przedstawicieli miejscowej prasy, delegatów i gości.

Zkolei p. dyr. Basiński wygłosił przemówienie, przedstawiając cel i środki działania Związku, oraz wytyczne pracy społecznej i organizacyjnej Obwodu, jako jednostki pośredniej między kołami, a Centralą.

Nad referatem delegata Zarządu Głównego wyłoniła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp.: red. **Fiedler, mec. Trzciński, mec. Sioda i inni.**

W wyniku obrad powierzono kierownictwo bydgoskich i okolicznych placówek Z. O. K. Z. Zarządowi Okręgowemu, jaki ukonstytuuje się z 3 przedstawicieli tut. Koła ZOKZ. i dokooptowanych delegatów innych Kół z okolicy.

W wolnych głosach omówiono szereg ogólnych spraw połączonych z działalnością Związku na tut. terenie, m. in. poruszono również kwestję reakcji na antypolskie wystąpienia rządu Rzeszy Niemieckiej, zapoczątkowanej już przez Związek Legjonistów, którego proklamacja bojkotowa obejmuje coraz to szersze sfery społeczeństwa polskiego miasta i okolicy.

Pożyteczny wykład dla maturzystów

Staraniem Koła Rodzicielskiego przy Państwowem Gimnazjum Klasycznem oraz Patronatu Klasy VIII tegoż Gimnazjum odbył się dnia 7 bm. czwarty zkolei wykład „O wyborze zawodu". Na wstępie prezes Koła p. Formanowicz w kilku słowach zwrócił uwagę młodzieży na doniosłe znaczenie zawodu lekarskiego dla cierpiącej ludzkości, podkreślił jego charakter filantropijny i wskazał na postać wielkiego naszego ziomka lekarza-filantropa Karola Marcinkowskiego.

Wykład na temat „Studja medyczne a zawód lekarski" wygłosił p. dr. Sielużycki. W obszernym i bardzo szczegółowym swoim referacie przedstawił mówca światła i cienie zawodu lekarskiego, warunki materjalne, stosunek lekarza do Kasy Chorych a w końcu poinformował dokładnie młodzież o studjach medycznych oraz pracy w szpitalach i klinikach. Również udzielił mówca na zapytanie z kół młodzieży wskazówek co do studjów medycyny wojskowej.

Za podjęty trud w wygłoszeniu wykładu podziękowali szanownemu mówcy p. prof. Sygnarski w imieniu Dyrekcji Zakładu a p. Formanowicz imieniem Koła Rodzicielskiego.

Następny wykład odbędzie się po świętach wielkanocnych.

Do Miejskiego Urzędu Badania Środków Spożywczych włamali się złodzieje

Wczoraj rano, wykryto włamanie do Miejskiego Urzędu Badania Środków Spożywczych w Bydgoszczy, mieszczącego się przy ul. Marszałka Focha 5. Nieznani sprawcy dostali się głównemi drzwiami do biura, gdzie przy pomocy t. zw. raka, rozpruli żelazną szafę ogniotrwałą, w której przechowywane są cenniejsze przyrządy doświadczalne, oraz dokumenty i gotówka. Łupem włamywaczów padło około 150 złotych, oraz 5 platynowych miseczek do chemicznych prób, łącznej wartości ca 1.000 zł. Sprawcy uszli przez nikogo nie zauważeni.

Dotychczas nie zdołano ustalić, czy kradzieży dokonano w nocy z soboty na niedzielę, czy też z niedzieli na poniedziałek.

Sposób otwarcia drzwi, dokonany niezwykle umiejętnie — każe przypuszczać, iż włamanie jest sprawką jakiejś szajki kasiarzy „rakowych", przybyłej do Bydgoszczy na gościnne występy. Śledztwo w toku.

Włamanie do drogerji

Wczorajszej nocy, nieznani sprawcy dokonali włamania do składu drogeryjnego p. Hugona Gundlacha przy ul. Poznańskiej 9. Łupem włamywaczów padła większa ilość chemikalij, przyborów toaletowych i wyrobów kosmetycznych, nie stwierdzonej dotychczas wartości.

Sprawcy uszli przez nikogo niezauważeni.

Powiadomiona o wypadku policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które — jak się w ostatniej chwili dowiadujemy — naprowadziły już na trop złodziei.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia
KAFTALA BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2
Losy I-szej Klasy 27 Loterji są już do nabycia. Główna wygrana w szczęśliwym przypadku 2.000.000 złotych.

Wrażenia teatralne

Rozwódka

Operetka w 3 aktach Wiktora Leona, muzyka Leona Falla

Operetki Leona Falla cieszą się w Bydgoszczy stale silnym popytem. Są o ile chodzi o powodzenie artystyczne i kasowe „murowane". W tym względzie dystansują nawet elaboraty Lehara. Czemu to przypisać? Przedewszystkiem dobrej rzetelnej, smacznej i soczystej muzyce. Fall przyswoił sobie wszelkie arkana solidnej sztuki kompozytorskiej. Wychowany w szkole wiedeńskiej, przejął ducha jej twórców Jana Straussa, Milloeckera i Zellera — jednak nie niewolniczo. Wzory klasyczne przetrawił doskonale, wsiąkły mu całkowicie w krew, warunkowując tem samem wysoką jej gatunkowość, którą na dobitek uszlachetnił rasową kulturą i nieprzeciętnym intelektem. O ile inni epigoni króla walców, nie wyłączając i Lehara w początkowym okresie jego twórczości, uważali za szczyt swych marzeń twórczych dokładną kopję, czy mutację czaru naddunajskich rytmów mistrza, powielając na najrozmaitsze desenie typowo, ckliwo-sentymentalną zlekka płytką „weaner Gemuetlichkeit" w lekkiej muzyce o tyle Leo Fall ambicjonował w kierunku u-swoistnienia jej pierwiastkiem odrębnym indywidualnym.

I przyznać trzeba — udawało mu się to. Dał coś z siebie, pogłębił operetkę, ożywił ją myślą muzyczną. Part orkiestrowy Falla jest nie tylko akompanjamentem, towarzyszącym tym czy innym arjom, które nawiasem zaznaczając — dzięki swej potoczystej melodyjności, awansowały z miejsca na przeboje światowe, ale i w równej mierze tworzy dyskretną ilustrację tła samej akcji. Nie będę powtarzał szczegółowej charakterystyki kunsztu kompozytorskiego Falla, którą kilkakrotnie już na tem miejscu szeroko skreśliłem przy okazji wystawienia w swoim czasie na scenie bydgoskiej innych jego dzieł jako to. „Róży z Stambułu" „Księżniczki dolarów' i „Młodości w maju", ograniczę się jedynie do nadmienienia, iż Fall tworami swymi nobilitował niejako tę niedocenianą i lekceważoną dotąd „lekką' gałęź twórczości kompozytorskiej.

Drugą tajemnicą powodzenia operetek Falla — to umiejętność dobierania sobie przezeń libretta. Współpracowali z nim majstrowie tej miary, co Willner, Fritz Gruenbaum i najzdolniejszy z nich Wiktor Leon, twórca tekstu „Rozwódki" dalekiego od szablonowego błazeństwa, urobionego raczej na modłę komedjową, przepojonego pastelowym humorem i przeplatanego dowcipami pełnemi espritl

Wykonanie z małemi wyjątkami — dobre. Szwankowało nieco tempo. Prym wiedli p. p. Marja Korabianka i Edmund Zayenda. Para — proszę siadać, słuchać i zachwycać się. P. Korabianka w roli Gondy objawiła się nam „z nowej strony". Przepyszna ta artystka zdołała uroczo skojarzyć żywiołowy humor o filuternie swobodnym nalocie z dystynkcją i wdziękiem kobiecości. Wyczuwa przytem scenę świetnie, wypełnia ją sobą bez reszty. Trudno i darmo — aktorka z krwi i kości! Na niemniejsze pochwały zasłużył p. Zayenda, człek o wrodzonym charmie i ujmującej osobowości, — przytem aktor z prawdziwego zdarzenia. Bierze szczerością, swobodą, subtelnością gestów a przedewszystkiem owym „pieprzykiem", który tłómaczy fakt, iż stał się przedmiotem westchnień panieńskich. Rola tytułowa spoczywała na barkach p. Marji Hermanowej. Wywiązała się z niej starannie. W nie małej mierze przyczyniła się do tego uroda artystki, wykwint jej aparycji i wrodzona elegancja. P. Roman Cirin ciekawił prezencją i umiarem gry Bardzo miłą parę rybacką tworzyli pp. Stefanja Stadnikówna i Władysław Jabłoński. Ten ostatni rolę charakterystyczną „postawił" żywo i przekonywująco. P. Olędzki jak zwykle wyżywał się na scenie con amore.

Produkcje baletowe układu p. Józefa Ciesielskiego wywołały burzę frenetycznych oklasków. P. Ciesielski zadziwia niewyczerpaniem pomysłów. W kompozycji choreograficznej „De Bal Costume" tryumf święcili powiewna, zgrabniusia, pełna harmonijnego wdzięku primabalerina p. Martówna i p. Ciesielski. Batutował rutynowanie i nader udolnie kapelmistrz p. Hladyłowicz.

(dr.)

Odwracanie rzeczywistości

Jeszcze o sprawie P. T. R.

Sprawa zamachu partyjnego na tak zasłużoną instytucję, jaką było Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, została gruntownie oświetlona. Na łamach naszego pisma w kilku artykułach zabierali głos przedstaw. pomorskich kół rolniczych. I nietylko w prasie, lecz i w całym terenie pomorskim te same wysunięto kategoryczne i zdecydowane żądania. Ogół rolnictwa pomorskiego tak samo potępił **rozbijacką robotę partyjną w P. T. R.**, jak osądziła ten wyłom odśrodkowy w naszem społeczeństwie opinja pomorska. Wiadomo było i jest, **że nowy** zarząd P. T. R. w swoim składzie **przekreślił bezceremonjalnie zasadę obowiązującą dawniej w P. T. R., zasadę apartyjności**, a na jej miejsce wprowadził ludzi o **zdecydowanem nastawieniu partyjnem**. Były długoletni i zasłużony prezes P. T. R., p. Jan Donimirski, który z tych właśnie powodów zmuszony był do ustąpienia ze swego stanowiska w oświadczeniu swem, wystosowanem do Kółek Rolniczych i członków Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego stwierdził m. in. co następuje:

> Zmobilizowany **atak partyjno - polityczny** doprowadził do tego, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odmówiło swą większością zaufania członkom **Zarządu Głównego — zasłużonym gorliwem, sumiennem i bezstronnem pełnieniem swych obowiązków** — wybierając nowy skład Zarządu o jaskrawem **obliczu partyjno-politycznem**! Złamany został tem samem **nasz statut**, obalone **zostały możliwości programowego spełniania swych zadań przez naczelną władzę PTR.** W tym stanie rzeczy dalsze pozostawanie na odpowiedzialnem stanowisku prezesa Zarządu Głównego stało się **dla mnie niemożliwością**. Urząd mój złożyłem,... Niech mi wolno będzie jednak wyrazić przekonanie, że zdrowy **zmysł samozachowawczy rolnictwa pomorskiego podniesie** głos **protestu** przeciwko temu, żeby było reprezentowane w swych potrzebach gospodarczych **przez zespół ludzi, których ideologją jest zasadnicza i bezwzględna WALKA Z WŁASNYM RZĄDEM.**

I na jedno jeszcze należy zwrócić uwagę. Zamach partyjny na P. T. R. dokonano w **drugiej połowie ubiegłego miesiąca.** Natychmiast po zamachu i po wyborze zarządu o jaskrawem obliczu partyjnem podniósł się **zbiorowy głos protestu rolników pomorskich.** Pierwszy odezwał się powiat **toruński.** Na powiatowem zebraniu P. T. R. przyjęto rezolucję, potępiającą wprowadzenie do naczelnych władz P. T. R. **czynnika wyłącznie partyjnego** i stwierdzono, że ten stan jest wyraźnie sprzeczny **z interesami rolnictwa,** których skuteczna obrona możliwa jest tylko na drodze ścisłej **współpracy z Rządem.** Uchwalono pozatem wstrzymać aż od czasu **załatwienia sprawy nowego statutu P. T. R. wpłacanie składek przez Zarządy Kółek Rolniczych do Kasy Zarządu Głównego.** Te same uchwały zapadły już w powiecie **grudziądzkim** i w **powiecie morskim.**

I oto gdy z jednej strony rolnictwo pomorskie przeszło do **czynnej akcji** przeciw partyjnictwu w organizacji zawodowej, po drugiej stronie trwało długotrwałe milczenie. To milczenie przerwała odezwa prezesa zarządu P. T. R. ogłoszona w „narodowej“ prasie partyjnej. W odezwie tej czytamy m. in., że podpisany „nie należy do żadnej organizacji politycznej“, że w skład zarządu weszli ludzie, „**których ideologją nie jest walka z własnym rządem**“; wreszcie że ten właśnie zarząd prosi „o poparcie wysiłków zmierzających do utworzenia jednego, **jednolitego frontu** rolniczego **na Pomorzu**“.

Przecieramy oczy ze zdumienia. Ci właśnie których zbiorowy głos rolnictwa pomorskiego osądził zgodnie z rzeczywistością ten zarząd sfabrykowany według przepisów partyjnych, ci właśnie, do których rolnicy pomorscy ustosunkowali się **wręcz negatywnie — ponieważ** się za pośrednictwem swego prezesa zwracają się z apelem do rolników, aby „utworzyli jednolity front rolniczy“ **ten front, który był, który jest, ale poza nimi**. Przecież oni to właśnie starali się **front ten osłabić, i podważyć w podstawach.** Nie kto inny, lecz właśnie ten zarząd, P. T. R. w którego imieniu przemawia p. prezes **ma jaskrawe oblicze partyjno - polityczne.** Z tego właśnie powodu, że **tak a nie inaczej zarząd ten powstał**, że zgromadzono w nim wszystkich **z pod jednego znaku partyjnego. Przeciw nim jak i przeciwko intrydze partyjnej w P. T. R. protestuje dziś całe rolnictwo pomorskie.**

Tych faktów żadne środki ani odezwy nie zmienią zbyt dobrze są one znane. Rzeczywistości nie można **farbować raz na czarno, drugi raz na biało. Zwłaszcza wtedy, gdy rolnictwo pomorskie** zgodnie wydało swój zdecydowany sąd **o dzisiejszym stanie** w P. T. R. i stanęło w obronie swych praw i interesów.

Echa nadużyć w Magistracie grudziądzkim

Wyrok w sprawach nadużyć przy wypłatach bezrobotnym

W pierwszej połowie października ubiegłego roku Wydział Op. Społ. przy Magistracie w Grudziądzu **wykrył nadużycia jakie miały miejsce przy wypłacie zasiłku bezrobotnym.**

Sprawę skierowano na drogę dochodzeń policyjnych.

Dochodzenia policyjne ustaliły, iż dzięki temu, że nadużycia wykryto stosunkowo szybko, **straty wynikłe z tego powodu były stosunkowo małe.**

Jako sprawców nadużyć aresztowano urzędnika **magistrackiego Marjana Daberta,** oraz dwóch jego pomocników, **bezrobotnych pracowników umysłowych,** niejakiego Ludwika Krawczyńskiego i Antoniego Fingera.

Nadużyć dokonywano w ten sposób, że wpisywano na listę wypłat fikcyjne nazwiska, poczem fałszowano podpisy, **pieniądze zaś defraudowano. W ten sposób zdefraudowano około 4 tysiące złotych.**

Wszystkich trzech aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu 27 marca br. odbyła się rozprawa przed Sądem Okręgowym, przyczem sprawę **przeciwko Fingerowi wyłączono, ponieważ — jak stwierdzono — jest on obłożnie chory.**

Rozprawie przewodniczył sędzia S. O. p. Tarczyński, oskarżał p. prok. Chudziński, oskarżonego Krawczyńskiego bronił p. mec. Marszalik. Dabert bronił się sam.

Wobec konieczności przesłuchania leżącego w szpitalu Fingera, rozprawę odroczono do dnia 7 kwietnia br. Po przeprowadzonej rozprawie **ogłoszenie wyroku nastąpiło w dniu wczorajszym, przyczem Dabert skazany został na 9 miesięcy więzienia, zaś Krawczyński na 6 miesięcy więzienia.** Krawczyńskiemu Sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

Rozprawa przeciwko Fingerowi odbędzie się oddzielnie.

Krwawe zajście w Łowinie pod Świeciem

Nieludzki ojciec spowodował zabójstwo syna

W rodzinie Piekarskich w Łowinie pod Świeciem od dłuższego już czasu dochodziło do ostrych sprzeczek na tle majątkowym między Maksymiljanem Piekarskim a ojcem jego Janem i szwagrem Maksymiljanem Wizą.

Stary Piekarski bardzo często wypędzał syna z domu nie chcąc mieć go na wyżywieniu a nawet kilkakrotnie **pluł synowi na jedzenie aby tem nieludzkiem postępowaniem pozbyć się go z domu.** Na tle takiego postępowania dochodziło do ostrych sprzeczek, a nawet bójek. Nieszczęśliwy syn **znosił maltretowania** ojca, który pewnego razu w czasie takiej kłótni strzelił do syna raniąc go ciężko.

Onegdaj przyszło znowu do ostrej kłótni po między Maksymiljanem Piekarskim, a jego szwagrem Wizem. Ostra sprzeczka której przysłuchiwał się stary Piekarski i drugi jego syn Józef przerodziła się wkrótce w bójkę w czasie której Wiza oddał 5 **strzałów rewolwerowych do Piekarskiego kładąc go trupem na miejscu.**

Po dokonaniu zabójstwa Wiza zgłosił się na posterunku policji meldując, że Maksymiljan Piekarski popełnił samobójstwo.

W toku badań dopiero prawda wyszła na jaw. **Wizego oraz ojca Piekarskiego aresztowano** i odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Świeciu.

25 miljonów wygranych

w 27 Polskiej Loterji Klasowej

W związku z dobiegającą końca 26-tą, oraz ponownie zastosowanemi udoskonaleniami w planie gry nadchodzącej 27 loterji klasowej odbyła się w tych dniach konferencja prasowa, na której popularny kolektor loterji państwowej p. Władysław Kaftal powiadomił nas o szczegółach rzeczywiście rewelacyjnego planu gry *nadchodzącej loterji*, jako też o spostrzeżeniach i wynikach kończącej się obecnie *26-ej loterji klasowej*.

Dalekoidąca reforma, zapoczątkowana z chwilą ustalenia planu gry dla 26-ej loterji, spotkała się — zaznacza p. Kaftal — z uznaniem całej bez wyjątku prasy krajowej, a nawet i zagranicznej, przynosząc olbrzymi sukces i rozkwit naszej loterji. Jest to niewątpliwie najlepszem świadectwem dla *wysokich zalet jej planu gry*. Zupełny brak losów w ostatnich dniach przed ciągnieniem w klasie 1-ej 26-ej loterji pozbawił dziesiątki tysięcy stałych nawet graczy możliwości nabycia losów, a tem samem szans wygrania. Fakt ten zaskoczył wszystkich przywykłych do kupowania losów w ostatniej chwili przed ciągnieniem i jest obecnie przestrogą, by nie odkładać kupna losów do klasy 1-ej nadchodzącej loterji na ostatnie dni.

Wielki ten sukces odniosła 26 loterja klasowa przedewszystkiem wskutek zmiany tzw. stawek w pierwszych czterech klasach na wygrane, skutkiem czego przybyło nam *24.000 nowych wygranych*. Dzięki tej reformie losy raz wygrane w czterech pierwszych klasach wracają odtąd do koła szczęścia i biorą udział w dalszej grze. Tak więc gracz w okresie trwania jednej loterji wygrać może na *jeden los kilkakrotnie*, a ponadto otrzymać mniejsze lub większe premje — zależnie od klasy, w której los wylosowany został ponownie. Wreszcie, co jest również bardzo ważne, obecnie wygrać można miljon efektywny, a nie jak dawniej — tylko „w szczęśliwym wypadku“. Tak olbrzymich szans wygrania nie daje nam żadna loterja zagraniczna.

Plan gry 27-ej loterji zapewnia nam mnóstwo nowych emocyj. Prócz istniejących wygranych przewiduje on tzw. wygrane pocieszenia w ilości *1240*, oraz możliwość wygrania na jeden los *dwóch miljonów zł*. Potrzebne na to środki uzyskano przez zwiększenie ilości losów o *7000* wobec czego plan 27-ej loterji przewiduje ogółem *155,000 losów*. Wymienione wyżej dodatkowe wygrane w ilości 1240 **rozlosowane** zostaną w sposób następujący:

W klasie I-ej po ukończeniu ciągnienia wyciągniętych zostanie z koła szczęścia dodatkowo *40 wygranych* pocieszenia *po 1000 zł., w* klasie piątej *200 po 5000 zł. oraz 1000 po 500* zł. W szczęśliwym wypadku te *200 wygranych po 5000 zł.*, czyli łącznie miljon, przypaść mogą na los, na który padła już główna wygrana w sumie miljona zł. — pod warunkiem jednak że w klasach poprzednich padła na los ten jakakolwiek wygrana. Wobec tego właściciel całego losu, premjowanego w jednej z klas poprzednich, posiada poważne szanse zostania za jednym zamachem *podwójnym miljonerem — a* skromny posiadacz ćwiartki takiego losu człowiekiem zamożnym, mogącym żyć w dostatku do końca życia.

Tak więc omówione wyżej szczegóły nowego planu gry, zdolne rozentuzjazmować nawet najbardziej flegmatycznego gracza i pesymistę — dowodzą w całej pełni, że Polska Państwowa Loterja Klasowa stała się najidealniejszą instytucją loteryjną pod słońcem. Polska Loterja Klasowa — jak widzimy — poszczycić się może zaletami, jakich nie posiada żadna inna loterja w Europie.

W niej bowiem na jeden los wygrać można w szczęśliwym wypadku dwa miljony złotych.

Programy radjowe

Wtorek, dnia 11 kwietnia

Warszawa 8,55 Transm. z Gł. Urzędu Loterji Państw. ciągnienia głównego losu. 12.10 Płyty; 15,50 Najnowsze przeboje 16.20 Odczyt dla maturzystów pt.: „Zjednoczenie Włoch“ — wygłosi prof. J. Iwaszkiewicz 16,40 „Wyprawa Zaliwskiego w roku 1833“ wygłosi p. H. Naglerowa 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18,00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna“ odczyt 4 wygłosi dr. W. Lipiński; 18 25 Muzyka; 19,00 Rozmaitości 19,20 Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30 Feljeton muzyczny pt.: — Czy i jaka jest przyszłość opery jako dzieła sztuki — wygłosi prof. H. Opieński. 20,00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera „Turandot“ G. Pucciniego. W 2 przerwie — kwadrans literacki. Opowiadania Cyprjana Kamila Norwida pt. „Cywilizacja“.

Środa, dnia 12 kwietnia

Warszawa 12,10 Płyty; 15,35 Program dla dzieci: a) Jak posiejemy — taki będzie plon, — pogadanka p. I. Łubieńkowskiej, b) Zagadki i szarady — podyktuje H. Ładosz; 16,00 S. Rachmaninow: Wyspa umarłych, poemat symfoniczny w wykonaniu orkiestry londyńskiej (płyty). 16,20 Odczyt dla maturzystów pt. — „Rozbiory Polski“ wygłosi prof. H. Mościcki; 16,40 „Pamiętnik niepospolitego człowieka“ — wygłosi p. W. Rogowicz. 17,00 4-ty konkurs kompozytorski mies. „Muzyka“ 17,40 „Kto podlega ubezpieczeniu pracowników umysłowych“ wygłosi p. B. Krogulski 18,00 Odczyt dla maturzystów „Polska współczesna“ odczyt 5-ty — wygłosi dr. W. Lipiński. 18,25 Pieśni w wyk. L. Barblan-Opieńskiej. 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,30 Feljeton literacki: „Nawróce nie religijne w powieści polskiej“ wygłosi p. St. Adamczewski. 20,00 Koncert Tow. Oratoryjnego z Poznania. 22,00 Na widnokręgu. 22,15 Muzyka salonowa (płyty. 22,40 Odczyt w języku czeskim pt. „Romantyczność ziemi polskiej“ wygłosi p. W. Bunikiewicz.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 10 IV. 1933 r.

	Tranzakcje Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	—
Gdańsk	174,10—173,67
Bukareszt	—
Holandja	359,90—359.00
Kopenhaga	—
Londyn	30.48—30.34
Nowy York	8,91—8,88
Nowy York telegr.	8.919—8.899
Paryż	35,07—34,98
Praga	26,50—26,44
Sztokholm	172,32—171,19
Szwajcarja	—
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	209

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 10 IV. 1932 r

Pszenica	34,50—35,50
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Owies pastewn.	11,25—11,75
„ do siewu	—
Mąka żytnia 65%	—
„ pszenna 65%	53,00—55,00
Otręby żytnie	8,25—9,00
„ pszenne	9—10
„ „ grube	—
Ziemniaki jadalne białe	—
„ czerwone	—
Saradela	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 10 IV. 1933.

Pszenica nowa	195—197
Żyto nowe	155—157
Jęczmień browar.	172—180
Jęczmień przem. pastewny	163—176
Owies marchijski	123—126
Mąka pszenna	23,00—26,90
Mąka żytnia 70%	20.60—22,60
Otręby pszenne	8.40—8,90
„ żytnie	8,75—9,00
Groch Victoria	20,00—23,00
Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Bób	12,00—14,00
Wyka	14,00—15,00
Łubin niebieski	9,00—10.25
Łubin żółty	12,50—13,50
Seradela nowa	17,00—21,50
Kuchy z orzecha	15,50—
„ lniane	10,60—
„ mielone	10,30—
Wytłoki suche kraj.	8,60—
Wytłoki Soya H.	9.20—10,00

Ś. p.

Piotr Szałach

zmarł w dniu 10 kwietnia 1933 r. po długich i bardzo ciężkich cierpieniach opatrzony sakramentami Św., przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w Kowalewie w dniu 13 bm. o godzinie 9-ej o czem przyjaciół i znajomych zawiadamiają żałobą okryci

Synowie

Toruń, Kowalewo, Schodno, Kartuzy, Szydłów kielecki.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 11 kwietnia br. o godz. 11 w południe sprzedawać będę u ekspedytora Sadeckiego: 1 pianino, bibljotekę, biurko, zegar stojący, obrazy, obrusy i artykuły kolonjalne.

Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Sprzedam po cenach korzystnych:
7 wag decymalnych od 50—400 kg
2 maszyny do pisania Remington i Royal
2 maszyny do liczenia Dalton i Burogs
1 kasa ogniotrwała do ksiąg
1 młynek do mielenia korzeni kompl. wraz z motorem
1 palacz do kawy Kirsch i Mauser wraz z motorem
2 rowery męskie
1 samochód osobowy „Fiat" 520
1 samochód ciężarowy „Chevrolet"
1 samochód ciężarowy „Ford"
6 beczek cynkowych a 600 kg z obręczami
2 beczki cynkowe a 200 kg z obręczami
większa ilość biurek, stołów biurowych i inne przedmioty. — Zgłoszenia: Toruń, Chełmińska 14.
Zarządca Masy Upadłościowej
f-y Kryszczyński i Ciesielski:
A. LEWANDOWSKI, adwokat
2023) Toruń, ul. Szeroka 19.

Drzewka owocowe
róże, cebulki gladioli i dalji
oraz wszelkie **rośliny dekoracyjne**
poleca
B. HOZAKOWSKI, Toruń
Zakłady Ogrodnicze
przy ul. Wybickiego 71/73. 2015

I. Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek"

Spółki Akcyjnej w Toruniu.

odbędzie się w piątek, dnia 12 maja 1933 o godz. 17-tej w Toruniu w gmachu Starostwa Krajowego Pomorskiego przy ulicy Mostowej nr. 11.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1932.
2. Udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania z wykonania obowiązków.
3. Wybór członków Rady Nadzorczej.

Wyboru członków Rady Nadzorczej dokonują właściciele akcyj Nr. 1-15 300 w miejsce członków przez nich wybranych, poza tem reszta Akcjonarjuszów i to w oddzielnem głosowaniu.

Zgłoszenia dodatkowe do porządku dziennego winne być dokonane przez conajmniej 1/10 kapitału akcyjnego nie później, jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu przysługuje Akcjonarjuszom, którzy przynajmniej 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożą w biurze Spółki swoje akcje lub dowód złożenia akcyj u notarjusza lub w krajowej instytucji kredytowej, podający wartość nominalną i numery złożonych akcyj i stwierdzający, że akcje nie zostaną wydane przed 13. 5. 1933 r. (2012

Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek"
Spółka Akcyjna.
Zarząd:
(—) Inż. A. Hoffmann.

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
urz muje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Spis zapowiedzi nr. 32/1933

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) kawaler Aleksander Kirschling, młynarz, zamieszkały w Leśniewie pow. morski, syn rolnika Leona Kirschlinga i jego żony Marji z domu Basmann oboje zamieszkałych w Leśniewie powiecie morskim; 2) panna Stefanja Anna Machalińska, bez zawodu, zamieszkała w Wejherowie, ul. Piłsudskiego 3, córka zmarłego rolnika Augustyna Machalińskiego i jego zmarłej żony Moniki z domu Szulta, oboje ostatnio zamieszkałych w Warsnie powiecie kartuskim, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie, Leśniewie i Gazecie Gdańskiej. (2011

Wejherowo, dnia 3 kwietnia 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego

Spis zapowiedzi nr. 36/1933

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) Herbert Oton Reimann, nauczyciel, kawaler, zamieszkały w Gdańsku, syn asystenta policji Otona Bernarda Reimanna i jego żony Idy Marji Teresy z domu Breitzke, oboje zamieszkałych w Gdańsku, Wolne Miasto; 2) panna Marja Irena Ellwart, bez zawodu, zamieszkała w Wejherowie, przy ul. Klasztornej 3, córka mistrza piekarskiego Franciszka Ellwarta i jego żony Zofii z domu Gronau, oboje zamieszkałych w Wejherowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie i w Gazecie Gdańskiej w Gdańsku. (2010

Wejherowo, dnia 5 kwietnia 1933 r.

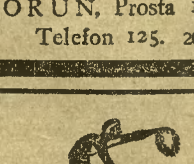
Urzędnik Stanu Cywilnego

OTWARCIE W ŚRODĘ, DNIA 12-go BM.!
Grudziądz **DROGERJA** Stara 12
W. ORŁOWSKI
poleca:
mydła, perfumy, wody kolońskie, farby, lakiery, pokosty, pasty do podłóg i obuwia, świece oraz aparaty fotograficzne, błony, płyty i papiery
Niebywale niskie ceny! Niebywale niskie ceny!

Strojenie
fortepianów harmonjum wszelkie reperacje wykonuje fachowo ceny przystępne, także pozamiejscowe K. Schulz Toruń, Kochanowskiego 24. 2017

Gospodynie!!
„SABA"
najlepsza farbka do bielizny w płynie wszędzie do nabycia. 1982

Wyprzedaż świąteczna starych win węgierskich
1/1 Ltr. **5.— zł.**
„HUNGARIA"
TORUŃ, Prosta 19.
Telefon 125. 201



Rowery
maszyny do szycia i gramafony reperuje w najkrótszym czasie dobrze i tanio. Części zapasowe zawsze na składzie.
B. Janicki Bydgoszcz
Poznańska 20. [1967

TAPETY
Farby Lakiery
najkorzystniej
Hurtownia
Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka 15.
Szczytna 15. 1872

Sery
pełnotłuste tylżycki 1/2 kg 1,20 i 1,40 szwajcarski 2,20 śmietankowy 1,40 poleca Gerszewski Toruń, Prosta 10, 1711

ENIA
Barwniki do jaj. w 8 kolorach wszędzie do nabycia T. Rzymkowski, Toruń, ul. Szeroka 43.

Lokale
na biura do wydzierżawienia. Sadecki Mickiewicza 6/8. 2027

Kto się chce nauczyć
Sadownictwa
specjalnie sadzenia i pielęgnowania drzewek owocowych (karłowych) bezpłatnie może się zgłosić do L. Sadeckiego Toruń, Mickiewicza 8. 2028

Zgubiony
dowód osobisty na nazwisko Zofja Gosch wystawiony przez Gminę Miechucino unieważniam. 2024

CHEŁMŻA
Poszukuję sklepu
względnie ubikacji na **skład mąki** i wymianę zboża.
Spieszne oferty do Administracji Dnia Pom. Toruń pod 2019.

Letnisko.
Mam kilka umeblowanych pokoi z kuchniami dla rodzin pragnących wyjechać na letnisko. Dom znajduje się w parku, w którym jest mała woda. Zupełnie przy szosie. Do stacji kolejowej 2 klm, w powiecie grudziądzkim. Zupełna swoboda dla dzieci. Opał i produkty rolne dostarczam. Pojedyńczym mogę dać całodzienne utrzymanie. Ceny podług ugody. Na odpowiedź proszę opłaconą kopertę. Zgłoszenia kierować proszę pod „T. K. G. Letnisko" do „Dnia Pomorskiego" Toruń lub do „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz. 1900

Łom czekoladowy
deserowy 1/8 kg. **45 gr.**
mleczny 1/8 kg. **55 gr.**
z ryżem 1/8 kg. **50 gr.**
nadziewany 1/8 kg. **30 gr.**
wyroby WEDLA stale na składzie po cenach fabrycznych
ZAJĄCE
Jajka wielkanocne
w największym wyborze po najtańszych cenach własnej fabrykacji
poleca
F. Łęgowski
Toruń, Szeroka 4. (1854

Mistrz
ceglarski, z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje od zaraz posady w parowej cegielni. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji „Dnia Pomorskiego" w Toruniu pod Nr. 1912. 1925

Drogerja Perfumerja
UNIVERSAL
Toruń, ul. Szeroka 17, tel. 86. 1960

Aparat
anodowy (Philipsa) na prąd stały sprzedam. Wiśniewski Toruń, Kaź. Jagiellończyka 8 I. 2018

Radjo
3-lampkowe sprzedam tanio. Mickiewicza 92 m. 5.

Na stół świąteczny tylko
Piwo Okocimskie
Gen. Repr.
T. Chmurzyński
TORUŃ, Prosta 19.
Tel. 125. 2014

J. HILDEBRANDT
Wejherowo, ul. Gdańska.
Zakład fryzjerski
damsko-męski
Perfumy i kosmetyki na składzie. 2009

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku

odwołuje niniejszem przetarg publiczny

na dzierżawę restauracji kolejowej na stacji Brodnica, ogłoszony w Dniu Pomorskim nr. 80 z dnia 6 kwietnia 1933 r.

Zlec. nr. 1990 (2030

B Y D G O S Z C Z

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 14 kwietnia 1933 o godz. 8 przy ul. Gdańskiej 60 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 heblarkę (maszynę żelazną do heblowania) i 2 kompletne warsztaty stolarskie. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 1.180,— zł i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. (2021

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy I rewiru.
Zlec. nr. 743/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 14 kwietnia 1933 o godz. 15 przy ul. Gdańskiej 162 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 tombanki, 1 regał składowy z lustrem, 1 regał składowy biały z szufladami, 1 pulpit biały, 1 szafę oszkloną, 1 manekin woskowy, 1 maszynkę do robienia dziurek w gorsetach, 1 lampę dużą, 1 reflektor, 1 maszynkę do zakańczania sznurów do gorsetów, oraz 2 maszyny do szycia „Singer". Przedmioty te oszacowano na łączną sumę zł 733 i można je oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. (2022

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy I rewiru.
Zlec. nr. 744/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 14 kwietnia 1933 o godz. 9 przy ul. Senatorskiej 15 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet dębowy, 1 kredens dębowy, 1 stół rozciągany, 6 krzeseł, 1 garnitur kieliszków niklowych z tabletem, 1 obraz, 1 kanapę pluszową, 1 wazonik kryształowy i 5 kieliszków do wina. Przedmioty te oszacowano na łączną sumę 685 zł, które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. (2020

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy I rewiru.
Zlec. nr. 742/8

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy VII rewiru zam. w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich 7 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 kwietnia b. r. o godz. 12 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości znajdujących się w lokalu przy ul. Dworcowej 2, składających się: 1 biurko orzechowe, 1 lustro z postumentem, 1 obraz w żółtej oprawie. (2029

Bydgoszcz, dnia 10 kwietnia 1933 r.

Czerniewicz, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VII rewiru.

Zlec. nr. 680/8

Szkło wodne sodowe 38/42° Bé
Potaż kalcynowany 90/95%
dostarczamy ze składu korzystnie, na pojedyńcze beczki.
West Trading Company For Polish Salt and Soda
Sp. z o. o. 1494
Telefon 25815 GDAŃSK ul. Reitbahn 17.

Próbki reklamowe gratis
Herbata o 30% taniej
Urządziwszy własną pakownię herbaty najszlachetniejszych gatunków pierwszorzędnych plantacji mam możność
obniżyć cenę o 30%
Stanisław Grelewicz
Toruń
Wielkie Garbary 19 tel. 853
Import Herbaty Palarnia kawy
Delikatesy i wina krajowe. 1583

Kowalewo
Poszukuję sklepu
względnie ubikacji na **skład mąki** i wymianę zboża.
Spieszne oferty do Administracji Dnia Pom. Toruń pod 2019.

Bieliznę
prawdziwie higienicznie wypraną i wyreperowaną otrzymasz tylko w pralni „**Rebus**", Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i prężenie firan. Ceny najniższe. 1973

Ziemniaki
jadalne żółtomięsne „Industrja" oddaje w każdej ilości po korzystnej cenie loco dom 1895
„Tranzyt" Toruń,
Przedzamcze 20 tel. 242.

Kartofle
rakoodporne:
żółte i białe do sadzenia i jadalne, oraz wczesne Rozalolja i żółty owies „Złoty deszcz" oczyszczony i przegatunkowany do siewu na maszynie „Hohenheim"
sprzedaje 1953
Domena Góra

Telegramy

Z ostatniej chwili

Źródła solankowe w Toruniu

Wiercenia na terenach powystawowych

Woda zawiera 0,1 procent solanki

Jak wiadomo z ramienia Magistratu dokonuje się na Bydgoskiem przedmieściu na terenie obok hali wystawowej wierceń w poszukiwaniu wód słonych, których istnienie w okolicach naszego miasta stwierdzono.

W ostatnich dniach natrafiono po przewierceniu dość grubej ściany wapiennej, na głębokości 120 — 130 m. pod ziemią na żyłę solankowa.

Przeprowadzona przez Dr. Skowrońskiego orjentacyjna analiza wykazała, że 1 litr wody zawiera 532½ miligrama chloru, co w przeliczeniu na sól kuchenną wynosi 0,8775 grama — czyli że 1 litr wody zawiera około 0,1 procent solanki. Przy dalszych wierceniach stwierdzono że na większej głębokości zgęszczenia są silniejsze, a zawartość solanki dochodzi nawet do 0,3 procent. Ponadto wykazały pierwsze próby wyraźne ślady wolnego kwasu węglowego, co z uwagi na małą ilość tego rozczynu źródeł w Polsce miałoby wielkie znaczenie.

Są to jak wspomnieliśmy wyniki analizy wstępnej orjentacyjnej wody z pierwszych źródeł, zanieczyszczonej glinką z wody powierzchniowej, wskazują one na to, że w okolicach Torunia wzdłuż prakoryta Wisły biegnie istotnie żyła solankowa. Dowodzi tego również i ten fakt, że po drugiej stronie Wisły na tej samej mniej więcej głębokości natrafiono w czasie prac związanych z budową nowego mostu na solankę znacznie mocniejszą bo aż 0,9 procentową.

Przeprowadzona analiza orjentacyjn stwierdziła że solanka ta zawiera znaczne wartości lecznicze.

Przedwcześnie byłoby już dziś mówić konkretnie o możliwościach, jakie w razie stwierdzenia solanki silniejszej, otwierałyby się dla miasta.

Jednak można żywić nadzieję, że dalsze wiercenia i badania nie zawiodą oczekiwań.

Milionowe straty włoskiego koncernu

Wielki włoski koncern bawełniany Stabilimenti Testili Italiani w Medjolanie, który grupuje 23 fabryki z ogólną liczbą wrzecion 430 tys., wykazuje za rok 1932 olbrzymie straty w wysokości 30 milj. lirów. Straty za rok 1931 były jeszcze większe, wynosiy bowiem 40 miljonów lirów. Kapitał zakładowy koncernu wyrażający się cyfrą 80 milj. lirów, został już prawie do połowy zużyty.

Prąd elektryczny zabił 31 osób w kinie w Meksyku

Buenos Aires, 11. 4. (Pat). Donoszą z Meksyku, że w miejscowości **Ahualulca** wskutek przerwania się w tamtejszym kinoteatrze kabli elektrycznych doznało porażenia kilkadziesiąt osób, w tem **31 osób rażonych prądem zginęło na miejscu.** Publiczność ogarnięta panicznym strachem starałą się ratować ucieczką, przyczem **70 osób odniosło ciężkie obrażenia.**

Kobieta — herszem bandy zbójeckiej

Warszawa, 11. 4. (PAT). Władze bezpieczeństwa województwa warszawskiego zlikwidowały szajkę bandytów, która dokonała **napadu na dom administratora majątku Ujazdów pod Mińskiem Mazowieckim.** Na czele bandy **stała kobieta Helena Pszczoła,** pozatem członkami tej bandy byli **Antoni Kuchta,** Jan **Piekarz** i **Stefan Marczyk** Cała **banda** znajduje **się** obecnie w więzieniu i wkrótce stanie przed **sądem**

PANACRIN

tabletki do ssania

CHRONIĄ SKUTECZNIE PRZED

GRYPĄ ANGINĄ INFLUENZĄ

LABOR. CHEM. FARM. MAG. A. BUKOWSKIEGO

Boy-Żeleński laureatem m. Warszawy

Warszawa, 11. 4. (Pat). W dn. 10 kwietnia odbyło się **posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej miasta stoł. Warszawy,** pod przewodnictwem wiceprezydenta rady miejskiej p. **Stanisława Wilczyńskiego, na którem tegoroczną nagrodę przyznano dr. Tadeuszowi Boy - Żeleńskiemu.** Urzędowe ogłoszenie nagrody i orzeczenie o przyznaniu jej wraz z motywacją nastąpi w dn. 3 maja, wręczenie zaś nagrody na jednem z późniejszych posiedzeń rady miejskiej w ciągu maja br. Wysokość nagrody w roku bieżącym wynosi 5 tys. zł.

Kłamliwe doniesienia prasy o sprawie majora Stawińskiego

Warszawa, 11. 4. (Pat). Wobec pojawienia się ostatnio na łamach prasy (m. in. i „Słowa Pomorskiego" — przyp. red.) **nieścisłych pogłosek, dotyczących sprawy majora Stawińskiego,** prokurator wojskowy sądu okręgowego nr. 1 stwierdza: 1) że śledztwo przeciwko majorowi Stawińskiemu o zabójstwo cywilnego Jankowskiego toczy się **w Wojskowym Sądzie Okręgowym nr. 1;** 2) że władze wojskowe **nie czyniły starań o pociągnięcie żony majora Stawińskiego do odpowiedzialności sądowej** za podżeganie do zabójstwa; 3) **że władzom** wojskowym **nic nie wiadomo o tem, by żona majora Stawińskiego, została postawiona w stan oskarżenia za podżeganie do zabójstwa** i 4) **że sprawa kwalifikacji przestępstwa majora Stawińskiego zostanie rozstrzygnięta dopiero po ukończeniu śledztwa.**

Pod polską banderą na dalekomorskie połowy ryb

W Gdyni powstało **nowe przedsiębiorstwo połowów morskich** pod firmą „Polskie Towarzystwo połowów dalekomorskich „Mewa". To warzystwo rozpocznie **połów śledzi** na Morzu **Północnem w dniu 1 maja przy pomocy flotyli 15 statków rybackich,** pływających pod polską banderą, częściowo z polską załogą. Nowa spółka ma w przyszłym miesiącu rozpocząć budowę w porcie **gdyńskim dużego magazynu** na terenach wydzierżawionych od Urzędu Morskiego.

„Polonja" w Lizbonie w drodze do Casablanci

Lizbona, 11. 4. (Pat). Przybył tu wczoraj okręt „Polonia" wiozący **350 turystów polskich.** Po zwiedzeniu miasta delegacja polska z byłym ministrem Janem Piłsudskim na czele złożyła **wieniec ze wstęgami o barwach polskich u stóp pomnika poległych w czasie wojny.** Po północy „Polonia" odpłynęła do Casablanci.

Min. Papée w Warszawie

(o) **Warszawa, 11. 4. (Tel. wł.).** Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku **min. Papée przybył na kilka dni do Warszawy** w sprawach służbowych.

Polityczne ferje świąteczne już się rozpoczęły

(o) Warszawa 11. 4. (tel. wł.) Wobec **rozpoczęcia się** z dniem wczorajszym **Wielkiego Tygodnia** oraz zbliżających się świąt Wielkanocnych **nie należy spodziewać się żadnych ważniejszych posunięć ze strony Rządu.** Nie należy też oczekiwać w najbliższych dniach posiedzenia Rady Ministrów, która zbierze się dopiero po świętach.

„Krzyże Zasługi" na piersiach 64 przedstawicieli sztuki i nauki

Warszawa 11. 4. (PAT). W gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. odbyła się wczoraj uroczysta dekoracja 64 osób „Krzyżami Zasługi" z pośród **przedstawicieli nauki,** sztuki i urzędników Ministerstwa Wyznań Rel. której dokonał p. **minister Jędrzejewicz** w obecności podsekretarza **stanu ks. Żongołłowicza** i p. Pierackiego.

Nowy konsul generalny R. P. w Królewcu

(o) Warszawa 11. 4. (tel. wł.) **Radca Ministerstwa** Spraw Zagranicznych **Konstanty Jeleński** mianowany został **Konsulem Generalnym** Rzeczypospolitej w **Królewcu.**

O obniżkę taryf przewozowych na węgiel

W kołach rządowych **rozważana jest obecnie** kwestja obniżenia taryf przewozowych **na** węgiel do portów polskich. **Obniżenie taryf** wydaje się konieczne ze względu na **trudność** w utrzymaniu się **eksportu na rynki pozakonwencyjne** na dotychczasowej **wysokości.** W związku z tą sprawą bawił ostatnio w Katowicach przedstawiciel Min. Przemysłu i Handlu, który odbył szereg konferencyj z **przemysłowcami** węglowymi.

Próbna jazda nowego polskiego wagonu motorowego z szybkością 120 km. na godzinę

Warszawa, 11. 4. (Pat). Dnia 10 bm. w godzinach popołudniowych **p. min. Komunikacji Butkiewicz odbył próbną jazdę wagonem** motorowym **na szynach firmy Austro-Daimler, między Warszawą i Skierniewicami.** Wagon motorowy przeszedł przestrzeń z Warszawy do Skierniewic w **45 minut,** osiągając miejscami **szybkość maksymalną 120 km na godzinę.**

Nowa prowokacja

Polskim szkołom wieczorowym w Westfalji odebrano sale

Essen 11. 4. (PAT). „Rheinisch Westfälische Ztg." p. t. „Schluss mit der **polnischen Wirtschaft"** przynosi notatkę z Dortmundu, w której donosi m. in.: „Wielu zapewne nie wie o tem. że w **Dortmundzie Polskie Towarzystwo Szkolne dotąd zajmowało sale** miejskie dla **swych polskich celów kulturalnych.** Ponieważ dłużej już nie można ponosić odpowiedzialności za to, by obcej narodowi rasie (volksfremde Rasse) przy jej dążeniach kulturalnych w przyszłości ze strony zarządu miejskiego okazywano ułatwienia, **komisarz państwowy zarządził, by oddziałom miejscowym Dortmund-Mengede i Dortmund-Marten Polskiego Towarzystwa Szkolnego natychmiast odebrano sale miejskie".**

Zaznaczyć należy, że na całym terenie Westfalji i Nadrenji zamieszkałym przez około **100.000 mniejszości polskiej,** niema ani jednej szkoły polskiej. W danym wypadku chodzi o t. zw. kursy **czytania i pisania po polsku,** które w godzinach popołudniowych, a więc poza obowiązkowemi lekcjami w szkole niemieckiej odbywały się raz względnie **dwa razy w tygodniu.**

Za użycie sali, światło, opał i t. p. **Polskie** Towarzystwo Szkolne musiało **składać na rzecz** miasta wysokie opłaty.

Odpowiedź za Górnego

„Warta" i Ł. K. S. odwołały swe spotkania z drużyną piłkarzy niemieckich

Poznań, 11 4 (PAT) Jak się dowiadujemy, klub sportowy „Warta" i łódzki Ł. K. S. zrezygnowały z rozegrania w czasie świąt Wielkanocnych meczu z drużyną berlińską Blau-Weis. Na decyzję „Warty" wpłynął w pewnym stopniu **zakaz startu Górnego w Berlinie.** Jak wiadomo, organizatorzy zawodów bokserskich w Berlinie **zabronili rozgrywania meczów z Górnym, nie podając żadnego uzasadnienia.** Zamiast rozgrywek z Blau-Weis **w pierwszym** dniu Wielkiejnocy odbędzie **się w Poznaniu** mecz „Warta" — Ł. K. S., **a** następnego dnia w Łodzi rozegrane zostanie spotkanie **rewanżowe.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
4 „ . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.90 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma